Nr. 102. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, piątek 4 maja 1928. Rok XLVII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 3542 i 4450.
Adres Administracji: Ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. — Wollzeile 16.

„By dobrze było Ojczyźnie!“

W rocznicę Konstytucji 3 Maja.

Kraków, 2 maja.

Idziemy w życie nowe.

Budujemy Polskę nową. Wykuwamy kształty odrodzonego Państwa.

Całą treścią naszych serc, naszych pragnień i dążeń sięgamy poprzez dni dzisiejsze w idące jutro Ojczyzny naszej. Nachylamy się ku jego tajemniczym światłom i spodziewamy się tam wielkiej, jasnej pełni szczęścia.

Lecz w tym wartkim pochodzie naprzód, w tem wykuwaniu naszego dzisiaj i jutra, w tem sięganiu w przyszłość, do jednych i tych samych źródeł zwracamy swe myśli i serca, choć źródła te z dniem każdym w coraz odleglejszą zasuwają się dal. Lecz nie idą one w martwotę. Są wiecznie żywe, i wciąż strumieniem ożywczym bijące.

To też gdy tarczą piersi własnych bronić mamy granic Ojczyzny, gdy w dniach nowej potrzeby mamy stawać na polach bitewnych, ramię w ramię staje przy nas mocarny duch wojenny Grunwaldu, Kircholmu, Chocimia i Wiednia, staje przy nas bohaterski duch Racławic, Samosierry, Grochowa i Styczniowego Powstania — i oto w dniach ostatnich, potężnych zmagań Wojny Wielkiej i Wojny Polskiej stwarza nowe świetne czyny orężne.

Gdy zaś wznosimy zręby odrodzonego Państwa, gdy na nowo umocnić mamy państwową budowę Rzeczypospolitej, we wszystkich naszych rozważaniach i wysiłkach przytomny jest duch Konstytucji 3 Maja, świetlany duch państwo-twórczej woli i państwo-twórczej pracy. Nic to, że od tamtej pamiętnej chwili minął już duży czasu przedział. Nic to, że postęp społeczny tak daleko już się posunął od tamtych odległych pierwocin demokracji.

Po wszystkie czasy trwają raz rzucone zdrowe ziarna życia nowego.

Ziarna dobrowolnej ofiary z posiadanych przywilejów na rzecz dobra wspólnego.

Ziarna sprawiedliwości społecznej przez otworzenie pierwszych wrót do wyrównania przepaści pomiędzy stanami i otoczenia państwową opieką pracującego człowieka w mieście i na roli.

Ziarna uzdrowionego parlamentaryzmu, przez wydobycie Sejmu z pod haniebnego nacisku wichrzycielstwa i prywaty.

Ziarna usprawnienia władzy wykonawczej i wzmocnienia powagi władzy naczelnej — a wreszcie —

Ziarna potęgi państwa przez uzdrowienie skarbu, przez umocnienie siły bojowej narodu.

Gdy dzisiaj od trzeciego Sejmu z kolei odrodzonej Polski oczekujemy naprawy Rzeczypospolitej i reformy ustroju państwowego, czyż raz na ugor życia polskiego rzucone ongiś złote ziarna Konstytucji Trzecio-majowej nie powinny właśnie teraz zejść jak najbogatszym plonem?

Czyż przebrzmiało choć trochę poważne wskazanie artykułu VII Trzeciomajowej Ustawy, który orzeka: **„Żaden rząd najdoskonalszy bez dzielnej władzy wykonawczej stać nie może. Szczęśliwość narodów od praw sprawiedliwych, praw skutek od ich wykonania zależy. Doświadczenie nauczyło, że zaniedbanie tej części rządu nieszczęściami Polskę napełniło".**

Jakże żywą jest dzisiaj właśnie wymowa przytoczonego artykułu. Rozbrzmiewa w nim nie tylko historycznie odległe doświadczenie tamtych nieszczęsnych sejmów z haniebnej doby saskiej, lecz także tak świeże jeszcze wspomnienie dwu pierwszych sejmów odrodzonej Rzeczypospolitej, których wewnętrzne rozdarcie walką partyjnych i osobistych interesów — nowemi „nieszczęściami Polskę napełniło".

Jakże w brzmieniu tego artykułu wymownym staje się odrodzeńczy czyn majowy Piłsudskiego, który demokrację, parlamentaryzm i państwo na drogę siły sprowadził przez wzmocnienie naczelnej i wykonawczej władzy, przez usprawnienie całej machiny państwowej, przez próbę uzdrowienia sejmu.

Gdy pobudzeni wolą kierowniczą i światłym rozumem Wodza Narodu stoimy w przededniu nowej, ostatecznej naprawy Rzeczypospolitej, ten uroczyście dzisiaj obchodzony dzień święta państwowego w 137-mą rocznicę uchwalenia Trzeciomajowej Ustawy niechaj nie będzie martwym hołdem składanym przeszłości, lecz żywem pobudzeniem w nas samych państwotwórczej woli i zdolności do nowych poświęceń na ołtarzu wspólnego dobra i umocnienia siły państwowej.

Płomienisty duch mądrości państwowej i woli ofiarnej, co ongiś tak jasno zabłysnął nad Polską w słoneczny dzień 3 maja, dzisiaj z równą siłą znaczy nam drogę, po której pójść musi **wspólna praca Narodu, Sejmu i Rządu,** w zgodnym wysiłku współpracujących w tym celu, **„by dobrze było Ojczyźnie“,** jak brzmiało braterskie powitanie, którem wzajemnie pozdrawiali się twórcy Konstytucji 3-majowej i członkowie Stronnictwa Patrjotycznego, ówczesnego obozu Odrodzenia i Państwowej Potęgi.

B. P.

Po wyborach we Francji.

Kraków, 2 maja.

Bardzo silne rozbicie partyjne przy jednomandatowych okręgach z wyborami ściślejszemi sprawiło, że wybory francuskie odbyć się musiały na dwie raty. Na 612 deputowanych przy głównych wyborach zdołano wybrać tylko 183, resztę zaś wybierano onegdaj.

Ostateczny rezultat wyborów znajdzie czytelnik w poniższej tablicy mogąc na jej podstawie odrazu porównać oscylacje francuskiej opinji politycznej w ciągu ostatnich lat 14.

JAN WAŚNIEWSKI.

„PRZED ZAGŁADĄ“

11

(Ciąg dalszy).

Ksiądz porwał się z miejsca. Twarz mu pałała. Profesor spojrzał zdziwiony.

— Karze Bóg. Karze Bóg.

— Bóg?... zamarł we mnie z chwilą, gdy nie ozwał się, naco i poco to wszystko!

— Nie! Tem żywszy i sprawiedliwszy teraz.

— Nie ma prawa igrać z istotami rozumnemi.

— Bluźnisz.

— Może bluźnierstwem w czynie i słowie wyrwę od niego tajń.

— Tajń jest Jego i tylko Jego. Patrz lepiej, jak oto sprawiedliwość czyni.

Wtem rozmowę ich przerwał dzwonek w przedpokoju. Zadźwięczał krótko, dyskretnie.

— Zośka — błysnęło Talczyńskiemu przez myśl.

Siłą jakiegoś przyzwyczajenia, czy odruchu zlustrował pokój, czy jest w porządku, szybko nakrył kapą łóżko, nałożył kołnierzyk i jął się szamotać z krawatem. Ksiądz patrzył w drzwi.

— Kto to być może?

— Otwórz. Nie... Za chwilę.

Drugi dzwonek równie dyskretny, tylko dłuższy.

— No, idź-że, otwórz...

— A kogóż licho niesie? — żachnął się ksiądz.

Talczyński sam poszedł już otworzyć. W drzwiach ujrzał wczoraj poznaną panią Tyldę. Uśmiechała się podobnym do wczorajszego, łagodnym uśmiechem, ale zakłopotanie, czy odrobina lęku, nadawała mu nieco inny wyraz. Wolnym ruchem, w którym tkwiło coś bardzo eleganckiego, coś budzącego mimowolny szacunek, zaczęła zdejmować skórkowe rękawiczki. Profesor stał zdziwiony i milczący.

— Przyszłam do pana, bo mi pana żal. Przyszłam, bo wierzę w prawdziwość pańskiego odkrycia, jeno inne z tego wnioski wysnuwam i zjawiam się ukoić pańskie cierpienie... Ale... ale, profesorze, słowo, że będziemy rozmawiać, jak dwoje znajomych, słowo, że będzie pan widział we mnie tylko człowieka, a zapomni o mojej płci.

— Pani... — bąknął Talczyński, nie wiedząc, co ma odpowiedzieć.

— Bo, widzi pan, ja nie chcę pana urazić, ale wczoraj... no, nic, nic. Zadam panu tylko jedno jeszcze pytanie: Czy wierzy pan, że jedynie poto przyszłam, by pana pocieszyć?

— Wierzę — mruknął wciąż zdziwiony Talczyński.

— Wchodzę więc.

Talczyński otworzył drzwi do gabinetu.

Ksiądz, stojący pośrodku wielkiego pokoju, drgnął na widok pani Tyldy i zmarszczka na czole pogłębiła mu się jeszcze bardziej.

— Mój brat — przedstawił profesor — pani... pani...

— Tylda — wyrzekła i, nie zwracając uwagi na zasumowanie księdza, podała mu rękę właściwym jej ruchem, w którym wykwintna prostota zawsze dawała odczuć otoczeniu pewną subtelną wyższość.

Ksiądz uścisnął jej dłoń, a potem jakoś niezgrabnie odwrócił się od niej i z pewnem zakłopotaniem jął zacierać ręce, chodząc po pokoju. Pani Tylda usiadła przy biurku w głębokim skórzanym fotelu, a profesorowi wskazała stojące z boku krzesło.

— Sprawa się nieco komplikuje, profesorze, bo nie wiem, czy brat pański wie o odkryciu?

— Owszem.

— I poczytuje pana za obłąkańca?

— Nie... To raczej ja jego — zaśmiał się krótko Talczyński.

— Nie rozumiem...

— Jako biegły matematyk uwierzył w prawdziwość moich twierdzeń, ale jako typ średniowieczny, dziwnym trafem zabłąkany w nasze czasy, pali takie fanatyczne brednie o karz Bożej, że doprawdy wygląda na obłąkańca.

Pani Tylda odwróciła głowę i ze skupieniem spojrzała na księdza, który na chwilę zaprzestał swojej wędrówki.

— O karze Bożej?

— Tak. O karze! — wzniósł rękę do góry i zatrząsł nią groźnie w powietrzu.

— A dla mnie jest to dowód pewnej miłości, z jaką Stwórca spojrzał na ziemię.

— Miłości? — ksiądz ze zdziwieniem spojrzał na panią Tyldę.

Obszedł biurko i siadł naprzeciw niej.

— Tak, miłości. — Pani Tylda podniosła nieco do góry twarz, jakby promienną uśmiechem, co łagodnie rozchylał jej usta i półprzymknęła oczy. Po chwili zaczęła mówić cicho, głosem dźwięcznym, dziwnie łagodnym i ciepłym.

— Miłość stworzyła świat... Miłość kazała miljonom istnień snuć się po zawieszonej w przestworzach ziemskiej skorupie w okowach najróżniejszych form. Ona to w ciała fizyczne wtapiała jako dusze skry swojej prawiecznej siły... A gdy owe skry dążyły ku niej, ku swojej pramacierzy, pokonując cielesne okowy, łagodnym uśmiechem słońca spozierała na cząsteczkę swego wszechświata — ziemię — ciesząc się, iż coraz bliżej ku jej regjonom wznoszą się dusze. Coraz wznioślejsze, lepsze formy lepiła na ziemi dla doskonalących się duchów. Iskry wracały ku niej i albo już doskonałe stapiały z nią, albo szły na globy w nowe formy, by się doskonalić w zgryzocie i cierpieniu... Aż oto już kres: jeden glob — wprawdzie nic, drobina, ale wszakże glob — zczeźnie... I nie będzie miljonom bólu i cierpienia... Ale Miłość spojrzy, jak synowie jej ginęli i zważy, czy w ostatniej chwili odnaleźli się w sobie mimo form znikomych, czy te formy mieli za życia. I do dusz, co Ją i siebie odnalazły, uśmiechnie się i roztopi je w sobie... A inne?... Czy ja wiem? Gdy będzie ich wiele, wiele, może na inne je globy pośle, a może z mgławicy ognistej, jaką za chwilę będzie ziemia, znów glob wyłoni, by na nim przepełzły miljony razy te niedoskonałe dusze, aż ku Niej dojdą. I zobaczycie, jak dużo mimo wszystko odnajdzie się dusz wielkich, jak wiele, wszystko jedno w jakiej formie, w ostatniej chwili zacznie wielbić Pramiłość, czyli Boga.

Umilkła.

Profesor siedział zamyślony, a uśmiech błądził mu po wargach... Wreszcie po twarzy przeleciał jakiś skurcz ironiczny. Ksiądz pozostał milczący.

(Ciąg dalszy nastąpi).

	1914 parlament przedwojenny	1919 parlament bloku narod.	1924 parlament kart lew.	1928 parlament obecnie wybr.
Bezpartyjni	—	19	28	—
Konserwat.	36	30	—	9
Um. republ.	118	350	199	169
Lew. republ.	—	—	—	95
Niezaw. radyk.	82	45	42	60
Soc. radyk.	170	86	140	115
Rep. socjal.	21	28	44	45
Socjaliści	101	68	105	102
Komuniści	—	—	26	15

Zestawienie powyższe wykazuje, że w porównaniu z poprzednim parlamentem przesunięcie się jest bardzo nieznaczne. Właściwie można powiedzieć, że utrzymany został stosunek sił z parlamentu poprzedniego z tą tylko różnicą, że obok republikanów umiarkowanych tj. prawicowych pojawili się teraz jako produkt ich ostatniego rozbicia republikanie lewicowi. Razem więc republikanie zdobyli wprawdzie 264 mandatów w przeciwstawieniu do 199, jakie mieli w poprzednim parlamencie, ale za cenę rozbicia się na dwa obozy — prawicowy, który zebrał mandatów tylko 169 i lewicowy, zbliżony do radykałów, który zdobył 95 mandatów. Z punktu widzenia więc partji republikańskiej jako takiej wybory nie tylko nie przyniosły jej sukcesu, lecz wcale znaczną porażkę. O zbliżeniu się do potęgi, jaką stronnictwo to posiadało w parlamencie powojennym, mając tam aż 350 mandatów, niema wogóle mowy.

Stronnictwa lewicy mieszczańskiej, do których należą oba gatunki radykałów i socjaliści republikańscy, utrzymały na ogół stan posiadania, bo gdy w poprzednim parlamencie liczyły razem 226 mandatów, to w obecnym zdobyły 220. Jeżeli się zaś uwzględni, że lewicowa secesja z partji republikańskiej, która zdobyła 95 mandatów, została utworzona głównie z myślą o współdziałaniu z lewicą mieszczańską, to wypadnie stwierdzić, że obóz tej ostatniej wzmocnił się nawet wcale znacznie, bo o 60 mandatów, tylko zyskał nową konstrukcję wewnętrzną przez przybycie mu nowego członka w postaci właśnie tych lewicowych republikanów.

Lewica socjalna wykazuje wprawdzie znaczny przyrost głosów ale nie mniej pewien nieznaczny zresztą ubytek mandatów. Socjaliści stracili mianowicie 3 mandaty, komuniści 10. Straty te przy równoczesnym przyroście głosów wynikły z powodu taktyki komunistów, którzy przy ściślejszych wyborach utrzymali wszędzie swoich kandydatów, pomagając w ten sposób stronnictwom umiarkowanym do sukcesu w całym szeregu okręgów. Gdy bowiem przy ściślejszych wyborach decyduje większość nie absolutna lecz względna, wszelkie rozbijanie głosów wychodzi na korzyść względnie silniejszego. Komuniści francuscy błagali Komintern o pozwolenie blokowania się z socjalistami przy wyborach ściślejszych. Komintern jednak odmówił pozwolenia, a partja karnie zastosowała się do tego ze stratą 10 mandatów w rezultacie. Zapewne wyniknie z tego rozbicie w obozie komunistycznym.

Pod względem ilości głosów oddanych przy wyborach przy silnej aktywności masy wyborczej (przeszło 80 proc. głosujących), wybory ostatnie wykazały dalsze **przesunięcie się masy na lewo** szczególniej w okręgach północnych i miejskich. Pod względem zaś rozdziału mandatów ujawniła się **tendencja koncentracji** w celu utworzenia trwałego rządu koalicyjnego dla kontynuowania dotychczasowej polityki zarówno wewnętrznej jak zagranicznej.

Można powiedzieć, że wybory przyniosły największy sukces Poincaremu, ale **Poincaremu przesuniętemu bardzo znacznie na lewo,** w każdym razie odciętemu od prawicowych republikanów i już prawie zidentyfikowanego z Briandem i jego programem (mowa w Carcassonne). Ta „Briandyzacja" Poincarego poszła tak daleko, że stała się główną przyczyną rozbicia republikanów prawicowych. Chcieli oni mianowicie popierać Poincarego czyli innemi słowy mieć udział w rządach, ponieważ jednak Poincare poparcia o charakterze czysto prawicowym nie przyjął, przeto rozbili się i utworzyli grupę lewicową, lepiej przystosowaną do koalicji z mieszczańską lewicą.

Ciężka choroba Brianda, który podczas kampanji wyborczej przeziębił się, dostał grypy i zapalenia płuc, niewątpliwie przyczyniła się do tego, że radykali w szeregu okręgów mandatów skądinąd bardzo prawdopodobnych nie otrzymali.

Polityczny efekt wyborów jest ten, że pozostanie dalej koalicyjny rząd centrowy z silnem skrzydłem lewicowem. Ponieważ socjaliści zachowali naogół swój stan posiadania, a wobec klęski komunistów nie potrzebują już obawiać się, tak jak dotychczas konkurencji z ich strony, przeto jako rezerwa istnieje w nowym parlamencie zawsze możliwość nawet rządu czysto lewicowego ze słabą co prawda większością (220 stronnictw lewicy mieszczańskiej i 103 socjalistów czyli 323 głów przy większości absolutnej 307). Istnienie takiej „rezerwowej" niejako możliwości utworzenia zawsze rządu lewicowego będzie stanowiło najważniejszy punkt oparcia dla lewicowego skrzydła koalicji rządowej, jemu właśnie dając w rządzie przewagę. Ponieważ jednak przed ostatecznem wysanowaniem waluty lewica nie zechce zapewne kwapić się do wzięcia na siebie całej odpowiedzialności, przeto nie będzie ona także realizowała tej możliwości ostatecznej, zadowalniając się nadal utrzymaniem rządu umiarkowanego z pewnem nachyleniem na lewo.

Wybory ostatnie dowodzą w każdym razie, że stosunki francuskie weszły w fazę pewnej stabilizacji, zbliżywszy się pod względem układu do typu przedwojennego. O zwycięstwie prawicy i rządach prawicowych w rodzaju bezpośrednio powojennych, opartych na słynnym Bloku narodowym, mowy niema i być nie może.

Ratyfikacja traktatu przyjaźni między Polską a Afganistanem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 maja. Dnia 30 kwietnia odbyła się **wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu przyjaźni między RzplitąPolską a królestwem Afganistanu,** podpisanego w Angorze 3 listopada 1927 r.

W akcie wymiany wzięli udział ze strony Polski minister spraw zagranicznych **Zaleski,** podsekretarz stanu Alfred **Wysocki,** dyr. dep. politycznego **Jackowski,** naczelnik wydziału traktatowego Juljan **Makowski,** naczelnik wydziału Wschodniego Tad. **Hołówko,** zastępca naczelnika tego wydziału Edward **Raczyński,** ze strony **Afganistanu** minister spraw zagranicznych **Gulam Sadyk Chan,** poseł Afganistanu w Angorze **Gulam Dżejlani Chan,** naczelnicy wydziałów urzędu zagranicznego **Gulam Jahni Chan i Mohammed Amin Chan.**

Krwawe prowokacje komunistyczne w dniu 1-go maja.

Warszawa, 2 maja (PAT). Wczoraj około godziny 11 rano na **Placu Teatralnym** zebrał się **wiec socjalistów** w liczbie **kilku tysięcy osób.**

Po rozpoczęciu wiecu **grupa komunistów wdarła się w tłum i usiłowała przeszkodzić w zebraniu.** Wywiązała się **bójka** między socjalistami a komunistami. Rozpoczęła się **obustronna strzelanina,** przyczem **komuniści zaczęli strzelać pierwsi.** W rezultacie strzelaniny, a następnie paniki, jaka wskutek tego nastąpiła **2 osoby zostały zabite, 2 ciężko ranne, które następnie zmarły, kilkanaście osób ciężko rannych i kilkadziesiąt osób lżej rannych.** Policja **rozprószyła komunistów,** socjaliści zaś po zlikwidowaniu awantury uformowali pochód, który przeszedł ulicami miasta. W związku z zajściem **aresztowano szereg osób.**

Sprawcy będą karani jak zwykli zbrodniarze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 maja. Minister spraw wewnętrznych gen. **Składkowski** w wywiadzie udzielonym jednemu z pism warszawskich na pytanie, **jakie stanowisko zajmie rząd wobec krwawych zajść** 1 maja w Warszawie, oświadczył, co następuje:

Władze bezpieczeństwa zarządziły **energiczne śledztwo** i będą ścigały fakt dokonania zabójstw **jako zwyczajne przestępstwa kryminalne.** Sprawcy zabójstw **muszą być odpowiednio ukarani bez względu na pobudki, jakiemi się kierowali** i bez względu na to, że strzały były skutkiem roznamiętnienia politycznego. Do przelewu krwi przyczyniły się **wystąpienia antypaństwowe komunistów,** które zerwały tamę uczuć obywatelskich i patrjotycznych.

Zaburzenia w Sosnowcu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Sosnowiec, 2 maja. Dziś około godziny 12 w południe poseł komunistyczny **Baczyński,** zgromadził na hałdach Towarzystwa sosnowieckiego około 500 zwolenników ustroju sowieckiego, przyczem począł wygłaszać wybitnie **antypaństwowe przemówienia.** W pewnym momencie **nadjechała policja konna,** która stosownie do zarządzeń, poczęła rozpraszać tłum.

W odpowiedzi na to **komuniści poczęli strzelać z rewolwerów** do policji, przyczem padło około **30 strzałów, które raniły trzech policjantów:** starszego posterunkowego **Meusa** i posterunkowego **Cichockiego** w ramię. Dzięki zimnej krwi kierowników policji **ze strony władz bezpieczeństwa nie padł ani jeden strzał.**

Policja rozpędziła demonstrantów, **aresztując czterech** z pośród nich, mianowicie Jana Wierzbę, Franciszka Słomeckiego, Jana Penkalę i Marjana Bigaja. **Kilkudziesięciu komunistów udało się pod więzienie, w którem przebywają aresztowani komuniści.** Pełniący służbę posterunkowy zastąpił im drogę, wzywając do rozejścia. Ponieważ to niewiele poskutkowało, przytrzymał jednego z nich i odprowadził go na komisarjat. W czasie drogi **przytrzymany komunista rzucił się na policjanta.** Ten ostatni w obronie własnej dobył szabli i **pchnął go w pierś, kładąc go trupem na miejscu.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 maja. **Święto robotnicze 1 maja minęło na prowincji naogół spokojnie.** W **Poznaniu, Lublinie, Wilnie nie zakłócono spokoju.** W **Tomaszowie Rawskim** podczas zgromadzenia komunistycznego **aresztowano mowcę Landaua,** studenta z Warszawy. W **Będzinie więźniowie polityczni** rozpoczęli o godz. 5 rano **awantury,** które natychmiast stłumiono przy użyciu ostrych środków. Pochodu komunistycznego przed gmach więzienia nie dopuszczono. **W Małopolsce wschodniej przyszło do starć w Drohobyczu i Borysławiu.** W obu tych miastach **komuniści dokonali najścia na wiece PPS.** W **Borysławiu** został w czasie bójki **ciężko pobity komunistyczny poseł ukraiński Walnicki.**

We Lwowie ten sam los spotkał posła **Sochackiego.**

—0—

Król Amanullah opuścił Polskę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wizyta króla u Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 2 maja. **We wtorek** o godz. 17.45 popoł. **król Amanullah w towarzystwie Prezydenta Rzplitej gen. Sosnkowskiego** i świty, udał się do gmachu generalnego inspektoratu sił zbrojnych, gdzie **złożył wizytę marsz. Piłsudskiemu.** Rozmowa króla z Marszałkiem **trwała blisko 45 minut.**

Ceremonja odjazdu.

Warszawa, 2 maja. Dziś we środę o godz. 9 rano **nastąpił odjazd króla Amanullaha,** poprzedzony **przyjęciem przedstawicieli prasy,** które nastąpiło punktualnie o godz. 8 rano.

Dziennikarze zostali wprowadzeni do salonu na pierwszem piętrze, gdzie ustawili się w półkole. Po przybyciu, król **przywitał każdego z obecnych przedstawicieli prasy podaniem ręki,** a następnie **przemówił w języku perskim.**

Przemówienie to **tłomaczył** poszczególnemi zdaniami dragoman poselstwa polskiego w Angorze p. **Buczyński.** Król Amanullah oświadczył, że przedewszystkiem pragnie **podziękować za artykuły pełne życzliwości,** jakie pojawiły się w prasie polskiej z okazji pobytu królewskiej pary. Następnie **podziękował za świetne przyjęcie,** jakiego doznał w Polsce, tak w imieniu własnem, jak i narodu afganistańskiego, wyrażając równocześnie życzenie, aby w chwili ratyfikowania traktatu przyjaźni między Polską i Afganistanem wzajemne stosunki ukształtowały się pomyślnie. Przemówienie zakończył król Amanullah wzmianką, że pragnąłby jeszcze dłużej porozmawiać, ale z uwagi na przybycie p. Prezydenta Rzplitej do pałacu Rady ministrów i na odjazd musi ograniczyć się do tego krótkiego oświadczenia.

O godz. 8.30 przybył do pałacu Rady ministrów p. **Prezydent Rzplitej z małżonką,** eskortowany przez szwadron pułku szwoleżerów, powitany przez wicepremjera **Bartla** i zatrzymał się w dolnych salonach pałacu. W chwilę potem król Amanullah z małżonką i obu siostrami oraz dworem zeszedł na dół, gdzie przedstawiciele obu państw serdecznie się przywitali.

Nastąpił wyjazd z pałacu Rady ministrów szpalerami wojskowemi wzdłuż ulic Krakowskie Przedmieście, Królewskiej i Marszałkowskiej. W momencie kiedy J. K. M. Amanullah i p. Prezydent Rzplitej wychodzili z pałacu Rady ministrów, **rozległy się fanfary, oddział wojska sprezentował broń i pochylił sztandar.** Orkiestra odegrała hymn afgański. Król Amanullah i p. Prezydent wsiedli do pierwszego samochodu. Naprzeciw nich zajęli miejsce gen. Sosnkowski i pułk. Zahorski. W drugiem aucie zasiadła królowa Surya i małżonka p. Prezydenta. Naprzeciw nich zajął miejsce pułk. Wieniawa-Długoszewski. Oba auta poprzedziły i zamykały półszwadrony szwoleżerów. Za drugim oddziałem pomknęły dalsze auta, w których mieściła się świta króla Amanullaha.

Punktualnie o godz. 9 nastąpił po serdecznem pożegnaniu się króla Amanullaha z p. Prezydentem odjazd w stronę Moskwy.

• • •

Król Amanullah zaprosił wczoraj prezydenta miasta p. Słomińskiego i ofiarował mu 600 funtów szterlingów na biednych miasta Warszawy.

P. wicepremjer Bartel ofiarował królowej Suryi w momencie wyjazdu olbrzymi bukiet róż czerwonych, a obu siostrom po bukiecie pięknych białych i czerwonych kwiatów.

Wysokie odznaczenia afgańskie.

Z Warszawy donoszą: Król Amanullah nadał najwyższe odznaczenia Afganistanu, płaszcz błękitny Prezydentowi Rzeczypospolitej **Mościckiemu** i prezesowi Rady ministrów, Marszałkowi Piłsudskiemu, o czem już donieśliśmy. Do odznaczenia tego przywiązany jest tytuł wielkiego księcia Afganistanu. Płaszcze czerwone, nadające odznaczonym tytuł książąt afgańskich, otrzymali: wicepremjer Bartel i min. Zaleski.

Wicepremjer Bartel, wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, szef depart. lotnictwa pułk. Rayski i szef gabinetu ministra ppułk. Beck, udali się wczoraj do króla Amanullaha i podziękowali mu za odznaczenie błękitnym płaszczem Marszałka Piłsudskiego.

Następnie w imieniu Marszałka Piłsudskiego ofiarowali królowi aeroplan z polskiej fabryki „Samolot" w Poznaniu, skonstruowany przez inż. Bartla oraz specjalnie dla króla wykonany sztucer, rzeźbiony przez Skoczylasa i sto normalnych karabinów.

—0—

Posiedzenie komisji budżetowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 kwietnia. **Komisja budżetowa** pod przewodnictwem posła **Byrki** przystąpiła dziś do rozważania preliminarza budżetu **Ministerstwa Sprawiedliwości.**

Preliminarz referuje poseł **Rozmarin** (Koło żyd.). W posiedzeniu wziął udział minister sprawiedliwości **Meysztowicz** i podsekretarz stanu **Car.** Dyskusję zagaił minister **Meysztowicz** przemówieniem, obrazującem działalność resortu.

Przed wznowieniem rokowań z Litwą.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 maja. **5-go bm. udaje się** naczelnik Wydziału Wschodniego MSZ. **Hołówko** wraz z ekspertami polskimi **do Kowna** na rozpoczynające się 7-go maja **obrady komisyjne polsko-litewskie w sprawie bezpieczeństwa.**

16-go maja wyjeżdża do Warszawy delegacja litewska z dyr. dep. politycznego litewskiego urzędu zagranicznego **Zauniusem** na czele. Rokowania komisji warszawskiej będą dotyczyły **spraw natury gospodarczej i komunikacyjnej.** Obrady rozpoczną się 18-go bm. i prowadzone będą w gmachu prezydjum rady ministrów.

Na wyznaczone na dzień **21-go maja w Berlinie** obrady **komisji odszkodowawczej,** wyjedzie radca M. S. Z. **Szumlakowski.**

—0—

Prace nad nową taryfą celną na ukończeniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 maja. **W ministerstwie przem. i handlu** odbywają się **konferencje nad opracowaniem nowej taryfy celnej, wraz z taryfami stawek.** W pracach biorą udział specjalnie powołane **cztery komisje, rolna, włókiennicza, chemiczna i metalurgiczno-mechaniczna.** Opracowana została już nowa **nomenklatura towarów, podlegających ocleniu.** Nowa nomenklatura ujmuje szczegółowo wszelkiego rodzaju towary i obejmuje około **5.000 pozycyj w miejsce dotychczasowych 1.600.** Prace powyższe zostaną w najbliższych dniach przekazane do zatwierdzenia ministerstwu skarbu.

—0—

Projekt uregulowania szkolnictwa mniejszościowego w Niemczech.

Berlin, 2 maja (PAT). Biuro Wolffa ogłasza następujący komunikat: Komisja studjów, powołana przez odnośne instytucje Rzeszy niemieckiej i rządu pruskiego, złożyła rządowi pruskiemu sprawozdanie o ich wyniku, pozatem przedłożyła komisja rządowi pruskiemu szczegółowy projekt **uregulowania sprawy szkolnictwa mniejszościowego w Niemczech.** Rząd pruski na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia określił tymczasowe stanowisko wobec projektu, uznając go za odpowiednią podstawę do dalszego postępowania. W związku z tem nastąpić ma **uregulowanie sprawy mniejszości jednolite dla całego obszaru państwa niemieckiego,** przedewszystkiem dla najliczniejszej mniejszości narodowej, tj. dla **mniejszości polskiej w Niemczech.** Projekt wychodzi z założenia, że o **przynależności do mniejszości narodowej decydują poszczególne jednostki.** Projekt przewiduje **uregulowanie publicznego i prywatnego szkolnictwa mniejszościowego na podstawie subwencjonowania prywatnych szkół mniejszościowych z funduszów publicznych.** Rząd pruski upoważnił odpowiednie resorty do zasięgnięcia opinji władz państwowych, wchodzących tu w grę, **oraz opinji przedstawicieli mniejszości polskiej.** Gdy porozumienie to da wynik, wówczas rząd pruski poweźmie decyzję ostateczną.

Olbrzymi lokaut w przemyśle włókienniczym na niemieckim Śląsku.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 2 maja. **Przemysłowcy tekstylni na niemieckim Śląsku** postanowili **wypowiedzieć pracę wszystkim robotnikom,** t. j. razem **60.000 ludzi,** a to z tego powodu, że **związki zawodowe** w niektórych wielkich przedsiębiorstwach wystąpiły z **masowemi wypowiedzeniami, nie wyczekawszy na rozstrzygnięcie zatargu.**

—0—

Wartość koncesyj sowieckich.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 2 maja. „Lokal Anzeiger" donosi z N. Jorku, że **Harriman zamierza wycofać się ze wszystkich sowieckich koncesyj,** gdyż osiągnięte w nich rezultaty **nawet ułamkowo nie odpowiadają oczekiwaniom.**

—0—

Wiadomości krakowskie.

—o§o—

Przed Świętem Narodowem w Krakowie.

W dniu jutrzejszym cała Polska obchodzić będzie wiekopomną rocznicę Konstytucji 3 Maja.

Dziś w Krakowie, w przeddzień uroczystości odbędzie się o godzinie 20 w Starym Teatrze uroczysta akademja, zaś o godz. 18 akademja w Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Lubicz. O godzinie 19 nastąpi pobudka pod główną strażnicą wojskową, poczem pochód orkiestr wojskowych i cywilnych ruszy ulicami miasta.

Jutro w dniu 3 maja o godzinie 9 rano uroczysta msza święta w Katedrze na Wawelu z udziałem przedstawicieli władz, o godzinie zaś 10 rano msza św. polowa na Błoniach z udziałem przedstawicieli władz, następnie defilada oddziałów wojskowych i policyjnych, oraz młodzieży szkolnej. Nadto odprawione zostaną nabożeństwa w świątyniach niekatolickich.

Celem wzięcia udziału w uroczystym obchodzie święta narodowego 3 Maja, zarząd krakowskiego oddziału **Związku Legjonistów polskich** zarządza zbiórkę wszystkich członków w lokalu przy ul. Florjańskiej l. 53 o godz. 9-tej rano punktualnie.

* * *

Polski Związek kolejowców (P. Z. K.) wzywa swych członków do wzięcia udziału w pochodzie w dniu 3 maja br. Zbiórka o godz. 8.30 rano w lokalu P. Z. K. przy ul. Lubicz 13.

* * *

Młodzież Akademicka weźmie gremialny udział w dniu 3-go Maja w mszy św. na Błoniach. Krakowski komitet akademicki w tym celu wzywa koleżanki i Kolegów, aby zebrali się o godzinie 9-tej przed gmachem Coll. Novi.

* * *

W uroczystym obchodzie 3 Maja weźmie udział **banderja Krakusów** pod dowództwem p. T. Nikla. Zbiórka o godzinie 9 rano na Groblach.

* * *

W kościele ewangelickim przy ulicy Grodzkiej 58 odbędzie się ku uczczeniu pamiątki Konstytucji 3 Maja we czwartek o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo, w którem wezmą udział przedstawiciele władz. Nabożeństwo odprawi ks. proboszcz W. Niemczyk.

Staraniem prezydjum krakowskiej gminy izraelickiej odbędzie się dnia 3 maja br. uroczyste nabożeństwo o godzinie 8.30 rano w świątyni postępowej przy ul. Podbrzezie dla uczniów szkół średnich i powszechnych, a w starej synagodze przy ul. Szerokiej o godzinie 9 rano.

* * *

ZABAWA DLA DZIECI W DNIU 3 MAJA, która odbędzie się staraniem VI Koła T. S. L. w salach Starego Teatru o godz. 3½ popoł. zapowiada się doskonale. Na program złożą się: przemówienie prof. Jana Zaręby, śpiew ogólny „Witaj majowa jutrzenko", tańce solowe i zbiorowe uczenic prof. Stelli Burśówny, pantomima dziecinna „Na Wawel" dzieci z ochronki ludwinowskiej pod kierunkiem p. F. Wędrychówny. Następnie zabawy ogólne w których wezmą udział wszystkie dzieci na sali, oraz tańce: polonez, krakowiak, mazur, polka i kotyljon dziecinny przy oświetleniu reflektorów. W programie znajduje się również efektowny pochód wiosny w otoczeniu kwiatów i motyli i pochód masek i kostjumów. Przygrywać będą 2 orkiestry uczniów seminar. naucz. męskiego i Związku młodzieży rękodz. i przem. pod kier. p. Słowikowskiego. Bilety wstępu po 2 zł. nabywać można w Kole VI T. S. L., Rynek 6 2 schody, II p., oraz w dniu zabawy przy kasie.

PRZEMÓWIENIA W KINOTEATRACH KRAKOWSKICH. W dniu 3 maja zostaną wygłoszone w kinoteatrach krakowskich przed programami o godz. 3, 5 i 7 pop. przemówienia 5 minutowe o znaczeniu konstytucji 3 maja i święcie państwowem. Przemówienia wygłoszą: w kinie „Uciecha" prof. Edward Krymski i prof. Wal. Ścisławski; w kinie „Promień" p. Dr. Janina Dziewulska, Marja Głowacka i Zofja Stachiewiczowa; w kinie „Sztuka" p. Józef Mikołajtys; w kinie „Wanda" p. W. Wisłocki, Dr. Janina Dziewulska i Marja Głowacka; w kinie „Nowości" p. Włodzimierz Szewczyk; w kinie „Corso" p. prof. W. Ścisławski, Władysław Nissner i Stefan Klimecki; w kinie „Warszawa" p. St. Klimecki, Wojciech Zalewski i Wład. Kański. Przemówienia zorganizowało Koło VI T. S. L. im. J. Słowackiego.

Trup mężczyzny z przestrzeloną głową na polach „Sikornika"

Zamach samobójczy czy morderstwo?

(s). W dniu 29 kwietnia wydalił się z domu na Woli Justowskiej l. 34 — Franciszek Konik, lat 22, który **więcej już do domu nie powrócił.**

Wczoraj jeden z szeregowców 3 p. strzelców podhalańskich natknął się w schronisku w pobliżu **Kopca Kościuszki na zwłoki mężczyzny z przestrzeloną głową. Obok zas trupa leżał porzucony brauning.**

O fakcie zawiadomił posterunek policyjny w Woli Justowskiej, który w ciągu dochodzeń ustalił, że są to zwłoki zaginionego przed kilku dniami Konika.

Ponieważ Konik ma **przestrzeloną głowę z tyłu** — zachodzi przeto podejrzenie, że **mogła tu zachodzić zbrodnia morderstwa.** Śledztwo celem ustalenia istotnej przyczyny śmierci Konika, prowadzi policja w Woli Justowskiej.

—0—

Złoczyńcy okradli ołtarz w kościele OO. Karmelitów przy ulicy Rakowickiej.

O. Franciszek Koziela zaalarmował policję, że służba kościelna zauważyła wczoraj w południe w kościele OO. Karmelitów bosych przy ul. Rakowickiej, **kradzież wotów z ołtarza św. Teresy.**

Według doniesienia, ofiarą zbrodniczej ręki padły pierścionki złote i srebrne (20 sztuk), **6 zegarków damskich złotych i srebrnych, 1 sznur korali oraz wiele innych cennych rzeczy, których wartości i ilości dotychczas jeszcze ustalić nie zdołano.**

Zawiadomione władze policyjne wszczęły za zbrodniarzem poszukiwania.

—o§o—

1-szy maj w Krakowie.

Dzień 1 maja przeszedł w Krakowie naogół spokojnie. P. P. S., „Bund", P. P. S. lewica i Związek młodzieży komunistycznej urządziły osobne zgromadzenia i pochody manifestacyjne.

P. P. S. urządziła zgromadzenie na rynku Kleparskim, gdzie przemawiał senator Englisch i pos. dr. Bobrowski. Po uchwaleniu szeregu rezolucyj uformował się pochód, który przy dźwiękach kilku orkiestr przeszedł ulicami Basztową, Dunajewskiego, Podwalem, Franciszkańską na Rynek pod pomnik Mickiewicza. Po kilku przemówieniach o godzinie 1-szej pochód rozwiązał się.

Komuniści krakowscy odbyli wiec na placu przy III moście. Po przemówieniach paru agitatorów pochód, liczący do 400 osób, wśród których przeważała młodzież, ruszył w kierunku miasta. Po rozwinięciu się pochodu policja skonfiskowała kilka transparentów z podburzającymi napisami, przyczem aresztowano również niosących te transparenty. Z chwilą kiedy pochód komunisów przechodził koło gmachu P. P. na ul. Starowiślnej odezwały się ze strony manifestujących okrzyki antypaństwowe, przyczem młodociani komuniści poczęli wygrażać laskami stojącym pod gmachem posterunkowym. Jeden z przechodniów oburzony okrzykami manifestujących rzucił się w środek pochodu, usiłując wyrwać transparent prowokującym publiczność wyrostkom, przyczem został ciężko pobity i pokaleczony laskami. Oddział policji pieszej znajdujący się w pierwszym komisarjacie wybiegł na ulicę, celem przywrócenia porządku i rozproszenia manifestantów. Wobec oporu i dalszej bójki w pomoc policji pieszej wyjechał pluton policji konnej, na widok którego część manifestujących wraz z transparentami uciekać poczęła w kierunku ul. Dietlowskiej, druga część w kierunku ulicy Potockiego. W toku rozpraszania manifestantów policja aresztowała 10 więcej opornych. Po raz drugi zgromadzili się komuniści na Małym Rynku, gdzie po kilku przemówieniach i odśpiewaniu „Międzynarodówki" usiłowali przedostać się na Rynek Główny, zostali jednak u wylotu ulicy Siennej i Placu Marjackiego przez policję powstrzymani.

—o§o—

NASTĘPNY NUMER „NOWEJ REFORMY", z powodu przypadającego na czwartek uroczystego święta narodowego, ukaże się w piątek o zwykłej porze.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele OO. Karmelitów na Piasku we czwartek dn. 3 bm. o godzinie 12 Msza św., w czasie której orkiestra chłopięca odegra hymn narodowy.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. W Krakowie bawi w przejeździe z Warszawy do Budapesztu p. Jan Tomcsanyi, referent prasy polskiej w węgierskiem ministerstwie spraw zagranicznych, wybitny publicysta węgierski i tłómacz szeregu dzieł literatury polskiej na język węgierski. P. Tomcsanyi zabawi w Krakowie kilka dni i wygłosi tutaj odczyt na temat aktualnych spraw politycznych na Węgrzech. Jak wiadomo, p. Tomcsanyi ogłosił niedawno na Węgrzech publikację o roli i znaczeniu Polski w polityce światowej. Książka ta, wskazująca na misję dziejową Polski i Węgier, oparta na wspólnej wielowiekowej tradycji, wywołała wielkie zainteresowanie w kołach politycznych polskich i węgierskich.

Z RUCHU NAUKOWEGO. W Krakowie ukonstytuowali się lekarze specjaliści chorób uszu, nosa i gardła, jako towarzystwo naukowe. Oficjalna nazwa towarzystwa: „Oddział krakowski Polskiego Towarzystwa otozinolaryngologicznego. Skład wydziału jest następujący: Prezes: dr. Stefan Strzemieński wiceprezes: prof. dr. Aleksander Baurowicz, sekretarz: dr. Adolf Schwarzbart, zastępca sekretarza: dr. Eugenjusz Klassa. Zrzeszenie to wypełni dawno odczuwaną lukę w życiu naukowem Krakowa.

„PROMIENIŚCI". W tych dniach powstał w Krakowie ludowy Związek artystyczno-literacki „Promieniści". Związek, jako organizacja ściśle bezpartyjna, skupia pisarzy, poetów i artystów ludowych, piszących i działających dla ludu. Siedziba Związku mieści się w Krakowie przy ul. św. Filipa 12, I p.

OSTATNIE DNI TRWANIA WYSTAWY „JEDNOROGA". Mieszcząca się obecnie w Pałacu Sztuki wystawa dzieł artystów, grupujących się w cechu „Jednoróg", zostanie niebawem już zamknięta. Dotychczas zwiedziło tę wystawę bardzo wiele osób, zakupiono zaś z niej kilkanaście dzieł. Otwarcie wystawy bieżącej, zbiorowej wystawy dzieł St. Podgórskiego i wystawy tych obrazów i rzeźb, które przeznaczone są do rozlosowania, odbędzie się w przyszłą niedzielę. Wystawa ta zapowiada się niezmiernie interesująco i wzbudziła olbrzymie zainteresowanie wśród posiadaczy akcyj Tow., którzy naocznie będą mogli się przekonać, jak piękne dzieła są do wygrania już z końcem maja.

W SPRAWIE BILETÓW ULGOWYCH. Dyrekcja krakowskiej miejskiej koleji elektrycznej komunikuje, że wobec wprowadzenia w urzędach państwowych i autonomicznych letniego czasu urzędowania, t. j. od godz. 8 rano, z dniem 1 maja b. r., bilety poranne ważne będą do godz. 8 rano z tem zastrzeżeniem, że do tego czasu podróż ma być ukończone. Równocześnie zawiadamia się interesowanych, że od dnia 2 maja b. r. uruchomiona zostaje linja 4-ta, Rynek główny—Park dra Jordana. Ruch na tej linji rozpoczynać się będzie o godz. 13-tej i trwać będzie do godz. 21-szej. W dniu 3 maja ruch na linji 4-tej będzie trwać cały dzień.

WPISY DO SZKOŁY DZIECI GŁUCHONIEMYCH. Z Rady szkolnej miejscowej w Krakowie donoszą: Wpisy na rok 1928/29 do I, II, III, i IV klasy dzieci głuchoniemych odbywać się będą w czasie od 15 maja do 15 czerwca b. r. codziennie od godz. 10—12, z wyjątkiem niedziel i świąt, w bundynku szkoły specjalnej im. św. Szczepana przy ul. Rajskiej 14. Do szkoły głuchoniemych przyjmuje się dzieci obojga płci, które ukończyły 7 rok życia. Bliższych informacyj udziela kierownictwo szkoły specjalnej.

SAMOCHOD WJECHAŁ NA ROWER. Józef Czernek, szofer, jadąc samochodem, najechał w ulicy Kazimierza Wielkiego na rowerzystę Władysława Kreya, który skutkiem tego doznał ogólnych obrażeń cielesnych, rower zaś został poważnie uszkodzony.

POKĄSANY PRZEZ PSA. Na stację Pogotowia ratunkowego przyprowadzono 3-letniego Witolda Makosia, który pod poozią główną został pokąsany przez psa.

POBITA PRZEZ WSPÓŁLOKATORKĘ. Lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego udzielił pierwszej pomocy Rozalji Robak, robotnicy, 20 lat liczącej, która pobita została przez współlokatorkę. Po założeniu opatrunku, polecono ją opiece domowej.

POSCIEL, APARAT RADJOWY I GOŁĘBIE. Do mieszkania Marji Nemetzowej przy ul. Smoleńskiej 10, włamano się przez urwanie rygli w drzwiach i skradziono pościel, garderobę i aparat radjowy. Szkoda wynosi 600 zł. Nieznany sprawca włamał się do gołębnika Stanisława Piotrowskiego przy ul. Tureckiej l. 7, i skradł 30 sztuk gołębi rasowych, wartości 400 zł.

—0—

Z KRAKOWSKIEGO TOW. LEKARSKIEGO. We środę, dnia 2 b. m. odbędzie się w sali Krak. Tow. Lekarskiego o godz. 8.15 wiecz. posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: I. Demonsracje z oddziału otolaryng. Szpitala izraelickiego: dr Spira. II. Odczyt dra Malkiewicza p. t. „O roli ciśnienia osmotycznego ciał białkowych surowicy w powstawaniu obrzęków (z demonstracją przyrządu).

STARANIEM KRAK. TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO odbędzie się w piątek dnia 4 b. m. o godz. 19-tej zwiedzenie laboratorjum elektrycznego, maszynowego i pomiarowego państw. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie z prelekcją prof. Leonarda Zglińskiego. Punkt zborny w westibulu szkoły przemysłowej, Aleja Mickiewicza 7. Wstęp tylko dla członków Tow. Technicznego.

ODCZYT PROF. DR. LUDOMIRA SAWICKIEGO. W piątek 4 b. m. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Klubie Społecznym (Rynek gl. 32, II p.) odczyt prof. dra L. Sawickiego p. t. „Z miast dzisiejszej Turcji" (z obrazami świetlnemi). Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA ARCHITEKTÓW komunikują nam: W najbliższym czasie pojawi się oficjalny elaborat fachowy tego zrzeszenia, w odniesieniu do najżywotniej obchodzących nasze miasto spraw architektoniczno-budowlanych. Jak się dowiadujemy, elaborat ten poruszy ważne kwestje organizacji miejskich władz budowlanych, sprawy zamierzeń budowlanych, krytykę stanu obecnego, projekt sanacji stosunków budowlanych w Krakowie i t. d. Ze względu na istotnie aktualny temat, opinja publiczna oczekuje tej enuncjacji z dużem zainteresowaniem.

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE „RODZINY SIEROCEJ" odbędzie się dnia 4 b. m. o godz. 5 po południu w sali Kongregacji Pań Dzieci Marji, na które wydział zaprasza członków.

Pamiętajcie o T. S. L.

II Polski Zjazd Naukowej Organizacji.

W dniu 4 maja punktualnie o godz. 11-ej otwarty zostanie w Warszawie (sala Rady Miejskiej) II Polski Zjazd Naukowej Organizacji. Protektorat nad Zjazdem przyjął Prezydent Rzeczypospolitej prof. **I. Mościcki.** Prezesem Komitetu wykonawczego Zjazdu jest prof. E. Hauswald ze Lwowa, który jeszcze nie przybył, wobec czego prace organizacyjne zjazdu prowadzą: przewodniczący Polskiego Komitetu N. O. prof. Adamiecki, generalny sekretarz Komitetu inż. J. Śmigielski, oraz członkowie Prezydjum dyr. J. Dąbrowski, dyr. B. Skupiewski, prez. m. Warszawy inż. Z. Słomiński, b prez. inż. P. Drzewiecki i gen. F. Zarzycki. Rozpoczęcie zjazdu 4 maja, zamknięcie 6 maja, poczem odbędą się wycieczki, których zorganizowania podjął się dyr. S. P... żański. Zapowiedziany jest przyjazd delegatów St. Zjednoczonych, Francji, Włoch, C... chosłowacji i Szwajcarji. Zgłoszono 60 referatów, z których 10 będzie wygłoszonych przez gości zagranicznych.

Budowa mieszkań dla oficerów i podoficerów

Fundusz kwaterunkowy, stworzony swego czasu ustawą sejmową, w zamian za powinność kwaterunkową, ma za zadanie budowę mieszkań dla oficerów i podoficerów. Do zarządu tym funduszem wchodzą: przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych, skarbu i robót publicznych oraz delegaci Sejmu, Senatu, magistratu m. W.

Ostatnio zarząd funduszu ogłosił **konkurs na zaprojektowanie odpowiednich pomieszczeń.** Nadesłano około 30 prac, które będą ocenione jeszcze w tygodniu bieżącym.

Bezpośrednio po sądzie konkursowym prace te będą wystawione na widok publiczny.

W r. b. fundusz kwaterunkowy ma zamiar rozwinąć szeroką akcję budowlaną, gdyż poza rocznym dochodem funduszu przyznanym przez Sejm, w wysokości **od 5,400.000 do 5,600.000 zł.**, będzie on rozporządzał jeszcze pożyczką **uzyskaną z Banku Gospodarstwa Krajowego.**

—0—

Sprowadzenie zwłok gen. Bema nastąpi w jesieni.

Jak podaje organ ziemi tarnowskiej „Słowo Tarnowskie", w sobotę dnia 28 z. m. odbyła się w Tarnowie konferencja prezydjum komitetu **sprowadzenia zwłok gen. Bema** z przybyłymi do Tarnowa delegatami komitetu: pułk. s. g. **Przedrzymirskim** z Warszawy, szefem departamentu artylerji M. S. Wojsk., oraz red. **Grzywińskim** z Krakowa.

Na posiedzeniu pułk. Przedrzymirski przedstawił stan **akcji komitetu**, prowadzonej za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych **na drodze dyplomatycznej**, a dotyczącej formalności na terenie międzynarodowym, związanych ze sprawą przewozu zwłok. W toku dyskusji stwierdzono, że z powodu istniejących jeszcze **pewnych trudności technicznych**, projektowana na koniec maja lub początek czerwca uroczystość złożenia zwłok w Tarnowie nie da się w tym czasie przeprowadzić. Dla **ustalenia terminu** musiano wziąć pod uwagę, że uroczystość opierać się będzie **zasadniczo na ceremonjale wojskowym**, ponieważ zaś w miesiącach letnich garnizony odbywają ćwiczenia w polu, **przyjęto jako termin uroczystości początek jesieni**, mianowicie **połowę września br.** Termin ten został zaraz zakomunikowany węgierskiemu komitetowi, nadto ministerstwom współdziałającym z komitetem, oraz konsulatowi polskiemu w Palestynie, który prowadzi tam agendy komitetu.

Relacje posłów polskich w Budapeszcie, Pradze i Belgradzie wykazują, że formalności przewozowe zostały już w tych krajach załatwione. Przewozem zwłok przez Węgry zajmie się komitet węgierski, przewóz przez Jugosławję i Czechosłowację pozostaje w zarządzie komitetu. Stronę techniczną przewozu obejmuje Polski Lloyd. Sprawa przewozu zwłok z Beyrutu do Konstantynopola jest jeszcze w toku, prawdopodobnie zwłoki będą tam przetransportowane okrętem wojennym tureckim.

W związku z samą budową mauzoleum stwierdzono, że do zupełnego jej wykończenia potrzebuje komitet jeszcze kilkanaście tysięcy złotych. Ponieważ komitet stara się przeprowadzić swą misję przedewszystkiem drogą własnych zabiegów i pomocą społeczeństwa, mającego obowiązek współdziałania w uczczeniu swego bohatera, postanowiono dla zebrania potrzebnej do tego sumy zwrócić się jeszcze do własnych imprez i odnieść się do ofiarności publicznej. Należy stwierdzić, że dotąd najofiarniej współdziałała z komitetem wojskowość, pozatem śpieszyły w miarę środków z pomocą związki komunalne i luźne organizacje. Ofiarność jednostek w drodze składek publicznych nie zaznaczyła się jeszcze w wyraźniejszych zarysach. Można też spodziewać się, że instytucje finansowe, do których komitet zwrócił się z odezwą, pośpieszą z poparciem obecnie, przy zamykaniu swych bilansów. Komitet zaprojektował obecnie wykorzystanie rocznicy bitwy pod Ostrołęką, tj. dnia 25 maja, dla celów obchodów i złączenia z tem imprez na rzecz komitetu.

Co się tyczy samego ceremonjału przewozu zwłok od granicy czechosłowackiej, oraz ceremonjału uroczystości w Krakowie i w Tarnowie, to podstawową część uroczystości, opierającą się na udziale wojska, opracowuje ministerstwo spraw wojskowych, a ministerstwo spraw wewnętrznych i zagranicznych zażądało od komitetu przedstawienia ramowego projektu uroczystości. Projekt ten ma być złożony ministerstwom w drugiej połowie maja. W związku z tem miejscowe czynniki rządowe, wojskowe i miejskie, łącznie z prezydjum komitetu przystąpiły zaraz do zaprojektowania ceremonjału dla Tarnowa, dla opracowania zaś planu uroczystości w Krakowie delegowano red. Grzywińskiego do porozumienia się z władzami miejskiemi, wojskowemi i wojewódzkiemi w Krakowie i do przedstawienia projektu ramowego.

Ministerstwo poczt i telegrafów zawiadomiło komitet, eż z początkiem maja będą ... towe znaczki pocztowe z portretem gen. Bema, według francuskiej litografji Gautiera. — Znaczki te ukażą się w obiegu prawdopodobnie w połowie maja.

Kosmiczne pochodzenie pyłu który spadł w Małopolsce.

Sensacyjne wyniki badań lwowskiego uczonego.

„Słowo Polskie“ zamieszcza wywiad z **prof. ...rem Westfalewiczem,** przeprowadzającym ...dobnie jak inni uczeni dokładniejszą **anali... żółtego pyłu,** który parę dni temu opadł ... obszarze Małopolski.

Oto co mówi o nim prof. Westfalewicz:

„Zebrawszy pył z kilku miejsc, z ulic Lwo... i peryferyj, oddzieliwszy go przez bardzo ...bne sita od przypadkowych zanieczyszczeń, ...żąc masę otrzymaną w platynowych tyg... z kilkakrotnie większą ilością węglanu ...wego, a następnie traktując ją kwasem solnym i rozpuszczając w wodzie destylowanej, otrzymałem wydzielinę. Była to **galaretowata masa krzemionki.**

Prócz niej pozostał płyn, w którym stwierdziłem **obecność jonów żelaza, glinu, małe ilości wapnia,** ślady **magnesu i kwas fosforowy.** Z dotychczasowej ilościowej analizy podaję łączną zawartość żelaza i glinu 23.40 pr., ... wapnia 0.256 proc.

Uważam za prawdopodobne, że pył jest **pochodzenia kosmicznego,** że przyszedł do nas z **przestrzeni międzyplanetarnych.** Przypuszczenie m...e, różniące się może od dotychczasowych objaśnień lwowskiego zjawiska opieram na następujących danych:

1. W ostatnich dniach i miesiącach nie zanotowano przecież na naszej ziemi żadnych erupcji wulkanicznych, ani z terenów bliższych, ani bardziej od nas oddalonych; trudno zaś przypuścić, aby przy dzisiejszej technice służby informacyjnej, mogła ujść uwagi erupcja wulkaniczna na ziemi, któraby wyrzuciła tak olbrzymie ilości pyłu.

Należy więc szukać **źródła zagadki poza ziemskim globem.**

2. Wprawdzie ostateczne wyniki analizy ilościowej nie są jeszcze gotowe, ale w ciągu dotychczasowych badań **zastanowiło mnie podobieństwo składu pyłu do meteorytów:** mianowicie zdecydowana przewaga krzemianów żelaza, obok małej ilości wapna; a co najważniejsze, znalazłem w pyle **wolne żelazo** w grudkach, które w postaci drobnych łusek da się z pyłu wyciągnąć zwykłym magnesem. Grudki te układają się wzdłuż linji sił magnetycznych.

Ponieważ wolne żelazo tylko niezmiernie rzadko spotyka się na powierzchni naszej ziemi w formacjach przyrody, natomiast jest ono **stałym składnikiem meteorytów,** z którymi dostaje się z pozaziemskich przestworzy, więc obecność jego w badanym pyle, popiera moje przypuszczenie.

Nie przesądzając sprawy pozostawiam rzecz do dalszej fachowej dyskusji“.

Trzęsienie ziemi w Passawie.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Berlin, 2 maja. **W Passawie** i okolicy odczuto **we wtorek silne wstrząśnienia ziemi,** które **wyrządziły szkody materjalne.**

Z kraju.

Salonowe pasy oficerskie.

Z Warszawy donoszą: **Korpus oficerski, nie ...ający dotychczas galowych mundurów** otrzy...a obecnie **pierwszą ozdobę** do swoich kurtek w postaci **salonowego pasa zamiast skórzanego.**

Pas ten będzie **z tkaniny jedwabnej koloru khaki na podkładzie zamszowym,** który zapobiegnie dotychczasowemu niszczeniu mundurów przez pasy skórzane z okuciami. Pas będzie **spinany klamrą okrągłą, oksydowaną z białego metalu i ozdobioną płaskorzeźbą głowy żołnierza w starożytnym hełmie.** Oficerowie nosić będą pas salonowy **tylko przy uroczysych wystąpieniach,** na wizytach, balach, rautach ...z w teatrze.

Opieka nad nowemi osadami rolnemi.

Z inicjatywy ministerstwa rolnictwa została ukonstytuowana komisja do badania stanu gospodarczego nowopowstałych warsztatów rol...ych na terenach rozparcelowanych.

W skład komisji wchodzi przedstawiciel ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, którzy ze swej strony powoływać będą do współpracy przedstawicieli wojewódzkich wydziałów ministerstwa rolnictwa i okręgowych komisyj ziemskich.

Zadaniem komisji będzie również badanie potrzeb go...darstw rolnych w dziedzinie po...rzeb inwe...cyj kredytowych.

Polski lot transatlantycki.

Z Paryża donoszą:

Próbne loty majorów Idzikowskiego i Kubali od...ywały się od dziesięciu dni prawie codzien...i, przyczem, oprócz sobotniej, wszystkie wy...dły doskonale. Przy sobotniej próbie 20-go...nnego lotu nad pełnem morzem defekt mo... zmusił lotników do przerwania drogi. W ...gu najbliższych dni motor zastąpiony b...ie przez nowy, poczem próby lotu nad peł...m morzem będą wznowione. Lot nad Atlantykiem odbędzie się z końcem maja, odlot nastąpi z lotniska Le Bourget, z celem dotarcia do N. Jorku. Pilotował będzie mjr. Idzikowski.

—o§o—

PREZYDENT RZPLTEJ we środę o godz. 9 rano w towarzystwie małżonki wyjechał do Helenowa.

OGÓLNO-POLSKI ZJAZD ZWIĄZKU IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH. W dniach 4 i 5 maja b. r. odbędzie się w Poznaniu zjazd Związku Izb przem...ysł...wo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej. Na porządku dziennym szereg zagadnień gospodarczych w związku z Powszechną Wystawą ...ową, oraz sprawy socjalne i podatkowe.

DR. WROCZYŃSKI WYJECHAŁ DO BUŁGARJI ...AKO DELEGAT LIGI NARODÓW. Do Bułgarji wyjechał we wtorek wieczorem b. dyrektor urzędu ...rowia, dr. Wroczyński, w celu zorganizowania ...kcji zapobiegawczej przeciw chorobom zakaźnym, jakie pojawiły się wśród ludności bułgarskiej, dotkniętej trzęsieniem ziemi. Dr. Wroczyński wyjechał jako delegat Ligi Narodów, na skutek telegraficznego zaproszenia dr. Reichmanna, dyrektora sekcji lekarskiej Ligi Narodów.

SAMOLOTEM PRZEMYCANO JEDWAB DO LWOWA. Lwowskie władze policyjne wespół ...emi wpadły na trop wielkiej afery przemyt... Oto stwierdzono, że do Lwowa pewni oso... przemycają duże ilości jedwabiu. Przemy... odbywał się aeroplanem. Władze schwytały ... z transportów, złożony z 15 dużych pakie... jedw...u. Głównego przemytnika już aresztowano, pr...zem dalsze dochodzenia są w toku ...spodziewane są dalsze aresztowania.

ZLIKWIDOWANIE ORGANIZACJI KOMUNISTYCZNEJ WE LWOWIE. Przy sposobności akcji ...skiej policji politycznej, zmierzającej do unie...wienia bojówek komunistycznych na dzień ...a, funkcjonarjusze P. P. wpadli na trop silnej ...zacji komunistycznej, która zamierzała ...niu 1 maja wywołać krwawe rozruchy we Lwo... Rewizja, przeprowadzona w mieszkaniach ...ków organizacji, dała nadspodziewane rezul... Stwierdzono przedewszystkiem, że członkowie ...ej organizacji zaopatrzeni zostali na dzień 1 maja w broń. Pozatem znaleziono rozkazy, wzywające do wrogich wystąpień przeciw władzom bezpieczeństwa, do rozbijania wrogich idei komunistycznej wieców i pochodów i do wywoływania demonstracyj w mieście. W ręce policji wpadły całe paki, o wadze kilkudziesięciu kilogramów, z komunistycznemi broszurami, sztandarami o antypaństwowych napisach i różnego rodzaju emblematami bolszewickiemi. Rozpoczęły się aresztowania przedewszystkiem przywódców organizacji. W nocy z 28 na 29, oraz z 29 na 30 z. m. przeprowadzono dokładną kontrolę wszystkich lokali i mieszkań osób podejrzanych o sprzyjanie idei komunistycznej. W rezultacie osadzono w aresztach policyjnych przy ul. Jachowicza przeszło 70 osób, z których większość odstawiona zostanie do więzienia sądu karnego pod zarzutem zdrady stanu, oraz gwałtu publicznego.

MORDERCĘ Z KANADY UJĘTO W SARNACH. Przed kilkoma miesiącami wydział śledczy we Lwowie otrzymał list z Kanady z nieczytelnym podpisem, w którym autor donosi, że Aleksander Tkacz z Bereźnicy, w mieście Vegreviil w Kanadzię, w celach rabunkowych w kwietniu 1927 r. zamordował swego chlebodawcę, Prokopa Pliska. Na poparcie swego twierdzenia dołączył nieznany autor listu wycinki z tamtejszych gazet o wspomnianem morderstwie. Wdrożone dochodzenia przez lwowski wydział śledczy nie dawały z początku żadnego rezultatu. Rozesłano jednak za mordercą listy gończe. Onegdaj nadeszło zawiadomienie z urzędu śledczego z Brześcia n. B., że został aresztowany tam poszukiwany za morderstwo w Vegrevill Aleksandder Tkacz z Bereźnicy. Mordercę osadzono w więzieniu sądu karnego w Sarnach.

„ISKRA“ WYRUSZA W PODRÓŻ PO MORZU ŚRÓDZIEMNEM I BAŁTYCKIEM. Zgodnie z planem szkolenia oficer. szkoły marynarki wojennej w Toruniu szkuner szkolny „Iskra“ wyrusza w maju rb. w podróż zagraniczną. Na szkunerze będzie umieszczony młodszy kurs ofic. szkol. mar. woj. W czasie od maja do października szkuner odwiedzi porty morza Bałtyckiego, Północnego i Śródziemnego, a mianowicie Helsingsfors, Kopenhagę, Cherbourg, Lizbonę, Malagę, Kadyx i Algier.

ZATARG WODOCIĄGOWY NA ŚLĄSKU. Trwający dotąd zatarg pomiędzy gminami śląskiemi a państwowym zakładem wodociągowym na Śląsku będzie przedmiotem specjalnej konferencji przedstawicieli ministerstw spraw wewnętrznych, robót publicznych, jako dwóch instancyj nadzorczych w stosunku do wyżej wspomnianych instytucyj. Zatarg wynikł na gruncie żądań ze strony dyrekcji wodociągów, która chce, aby do nowej umowy, jaka ma być zawarta pomiędzy gminami a państwowym zakładem wodociągowym, wprowadzić zastrzeżenie, mocą którego gminy te nie będą mogły pobierać nadmiernych zysków za pośrednictwo w dostarczaniu ludności wody. Gminy zaś nie chcą się zgodzić na podobne ograniczenie i odmówiły podpisania nowej umowy. Wobec bezprawnego stanu, jaki się wytworzył, rząd przyjął na siebie sprawę rozstrzygnięcia sporu.

Ze świata.

OTWARCIE GROBOWCÓW KRÓLÓW CZESKICH. W Pradze dokonano w piątek aktu otwarcia grobowców królów czeskich: Karola IV, Wacława IV, Władysława Pogrobowca, Jerzego Podiebradzkiego i Rudolfa II. Akt odbył się w obecności tylko najwyższych dostojników kościelnych i państwowych. Obecni byli, między innymi wicepremjer Szramek i minister oświaty Hodża.

MASOWE ZATRUCIE ROBOTNIKÓW W FABRYCE NIEMIECKIEJ. Donoszą z Berlina: W Düren nad Renem wstrząsnęła do głębi opinją publiczną straszliwa zbrodnia, której dokonano w zakładach przemysłowych „Nadreńska fabryka żelaza“ braci Faber.

Mianowicie w czasie przerwy śniadaniowej po wypiciu kawy zachorowało śmiertelnie kilkudziesięciu robotników wśród niewątpliwych objawów zatrucia.

Przeszło pięćdziesięciu ludzi przetransportowano natychmiast do szpitala, gdzie niezbicie stwierdzono, że spożyta kawa zawierała arszenik.

Powstała olbrzymia panika wśród reszty robotników, z których większość wiła się w boleściach.

Natychmiast poddano analizie wodę z kotła, w którym się zwykle kawę przyrządza. Wynik analizy dał przerażające rezultaty: okazało się, że także woda, z której miała być sporządzona kawa dla czekających swojej kolei robotników zawiera arszenik w olbrzymiej ilości.

Z pięćdziesięciu kilku robotników, umieszczonych w szpitalu, narazie ponad 30 walczy ze śmiercią.

Kierownictwo fabryki ma trudną zagadkę do rozwiązania, gdyż sprawca i motyw zbrodni są otoczeni tajemnicą. Przypuszczać należy, że zbrodni dopuścił się jakiś robotnik, powodowany uczuciem zemsty wobec dyrekcji.

Co jeden to lepszy.

(j.) Wśród generałów byłej armji niemieckiej, zwłaszcza zaś pruskiej, znajdują się osobniki, których mentalność poza granicami Niemiec należy do dziedziny kryminalistyki. Nie można tu mówić o niepoczytalności, gdyż osobniki te z całą świadomością wyzyskują stosunki, zapewniające im bezkarność.

Należy do nich pozasłużbowy generał von Lettow-Vorbeck — same „vony“ — który ubiega się obecnie o mandat do Reichstagu w tym okręgu wyborczym, którego przedstawicielem był dotąd Tirpitz, słynny czy osławiony admirał floty niemieckiej. Generał Lettow-Vorbeck jest zagorzałym nacjonalistą, podobnie jak Tirpitz.

Nazwisko generała Lettow-Vorbecka często bywa wymieniane w obecnym procesie, który się toczy w Szczecinie na tle mordów kapturowych. Osławiony korpus Rossbacha, który wykonywał mordy, znajdował się pod dowództwem tego generała w czasie rządów Kappa: Generał Vorbeck wymieniany jest jako jeden z tych, kórzy wydawali rozkazy do wykonywania rozstrzelań bez wyroku sędowego.

Obecnie „Vorwärts“ ogłosił rozkaz, który generał Lettow-Vorbeck jako komendant Schwerinu wydał dnia 16marca 1920 r. W owym dniu robotnicy wymienionego miasta chcieli urządzić na jednym z placów publicznych zgromadzenie, celem zaprotestowania przeciwko zamachowi i rządowi Kappa. W rozkazie swoim wydał generał zarządzenia w sprawie zachowania się wojska wobec robotników. Oto dosłowny ustęp z owego rozkazu:

„Oddziały, które jako pierwsze spotkają się z nieprzyjacielem, mają zgromadzonych rozprószyć za pomocą ataku. Uzbrojonych robotników należy bez żadnego zachodu rozstrzelać“.

Więc generał von Lettow-Vorbeck uważa robotnika niemieckiego za nieprzyjaciela, którego należy rozstrzelać bez sądu, wogóle bez zachodów.

Zabójczyni męża skazana na śmierć przez powieszenie.

W miejscowości Pisek w Czechosłowacji odbył się sensacyjny proces, przypominający słynny proces pani Grosavescu. Oskarżona, Marja Lepeska, zastrzeliła męża swego, profesora matematyki, starszego od niej o 30 lat. Mężobójczyni przyznała, że dokonała zbrodni z premedytacją w danej chwili, mianowicie strzeliła do niego, celując starannie, gdy mąż zajęty był czytaniem gazety o mordzie Grosavescu, lecz motywy jej czynu były zupełnie odmienne. Marja Lepeska była, jak wynika z jej zeznań i zeznań świadków, maltretowana moralnie przez męża, który zarzucał jej, że dziecko, które urodziła, nie jest jego dzieckiem. Po niespełna trzyletniem pożyciu nastąpił z woli męża rozdział od łoża i żona spełniała wyłącznie funkcje źle wynagradzanej gospodyni. W obronie swojej Marja Lepeska opowiadała wstrząsające szczegóły z pożycia jej z mężem, który w sposób sadystyczny wyzyskiwał swoją sytuację mimo, że nie miał na to pozytywnych dowodów, jakoby nie był ojcem dziecka, a czemu oskarżona stanowczo przeczy.

Mimo tych wszystkich okoliczności łagodzących, mających o wiele większe znaczenie na korzyść oskarżonej, aniżeli w słynnej aferze Grosavescu, sąd skazał mężobójczynię na karę śmierci przez powieszenie. Oskarżona przyjęła wyrok bardzo spokojnie. Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

Uchwały zjazdu kupiectwa polskiego w Poznaniu.

Poznań, 2 maja (PAT). W czasie odbywających się targów poznańskich **zwołany został na 3-dniowe obrady do Poznania zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.** Obradom przewodniczył prezes Bogusław **Herse** z Warszawy oraz wiceprezes rady Tadeusz **Marchlewski** z Grudziądza.

Zjazd powziął **szereg uchwał,** dotyczących najaktualniejszych potrzeb kupiectwa m. in. uchwały dotyczące ogłoszonych **dekretów gospodarczych, kredytów, reformy podatkowej, wymiaru podatku obrotowego i dochodowego.** Pozatem zjazd delegatów przyjął szereg wniosków, dotyczących sprawy **paszportów handlowych, polityki monopolowej** itd.

Włoska prasa o polskiej emigracji

W numerze 84 „Giornale d'Italia“ z dn. 7. IV. ukazał się obszerny artykuł p. t. „Polscy emigranci w Tunisie“. W artykule tym na wstępie podana jest wiadomość, że w niedługim czasie przybędzie znaczniejszy kontyngent polskich robotników do Tunisu, co nie może nie wzbudzić powszechnego zainteresowania prasy włoskiej pilnie obserwującej wszelkie zdarzenia w protektoracie francuskim po drugiej stronie morza Śródziemnego.

W pierwszej części artykułu podana jest pokrótce geneza masowej emigracji z Polski zagranicę w dobie powojennej oraz zawarte są pochwały dla emigrantów polskich, opublikowane w oficjalnej nocie francuskiego Ministerstwa Pracy.

Druga część artykułu poświęcona jest trudnościom, które wyłaniają się jako następstwo masowej emigracji polskiej do Francji. Tutaj w pierwszym rzędzie wskazują na walkę, która jest toczona pomiędzy dwoma tendencjami — tendencją zachowania ducha narodowego emigranta polskiego, czemu sprzyja przywiązanie tego emigranta do religji, języka, obyczajów, ubiorów ojczystych, a tendencją asymilacyjną, którą starają się forsować niektóre oficjalne czynniki francuskie. Artykuł wskazuje, że widoki na szybką asymilację żywiołu polskiego są minimalne, i że Polacy, znajdujący się na emigracji, popierani w swojej akcji przez polskie czynniki oficjalne dążą do umocnienia polskości wśród emigrantów i w tym celu starają się przyciągnąć jaknajwiększą liczbę księży i nauczycieli Polaków, którzy mają stanowić szkielet organizacji emigracji polskiej we Francji.

W ostanim ustępie artykułu omawiana jest polityka emigracyjna Rządu Polskiego. Według artykułu ustawa o emigracji z dn. 11 października 1927 r. jest bardzo zbliżona do włoskiej ustawy emigracyjnej, a opieka nad emigrantem zorganizowana jest na wzór przepisów włoskich z okresu poprzedzającego najświeższą reformę włoskiej polityki emigracyjnej.

W końcowym ustępie pochwalając zasadniczo polską politykę emigracyjną, która czyni wszystko, co leży w granicach możliwości dla zabezpieczenia polskiej emigracji i zachowania ducha narodowego wyrażone jest zainteresowanie, jaki obrót przybierze eksperyment emigracji polskiej do Tunisu i o ile odpowie on oczekiwaniom francuskim, które oparte są o nadzieje asymilacji nowych przybyszów, co oczywiście nie może być pożądanem przez Rząd Polski.

Dział giełdowy.

Kraków, 2 maja.

AKCJE I DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w prywatnych obrotach panowała na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania tendencja bez większych zmian. Zainteresowanie słabe, przy drobnych obrotach i to jedynie małą ilością papierów. Kursa kształtowały się w przybliżeniu następująco: Bank Polski 160.5—161, Przemysłowy 105, Tohan 13.5, Zieleniewski 158—160, Górka 98—99, Chybie 5.20—5.30, Chodorów 152, Cegielski 49—50, Nobel 38—38.5, Lokomotywy 98—100, Dolarówka 75.

Na rynku walutowym tendencja bez zmiany. Popyt słaby, przy większej podaży. Obroty małe. W Krakowie dolar got 8.89½—8.90, czeki bank. 8.90—8.90½, w Warszawie dolar 8.89—8.89½, czeki 8.89 3/4—8.90.30, we Lwowie dolar 8.90 1/4—8.89 3/4, czeki 8.90½, w Katowicach dolar 8.89½—8.90, czeki 8.90—8.90½. Bank Polski bez zmiany.

Wiedeń, 2 maja. Kulisa rozpoczęła we wszystkich papierach mocniej. Wiadomości z giełd zagranicznych brzmiały pomyślnie i spowdowały zwyżkę wielu papierów, jak np. Alpine i Węgiel trechelski. Tendencja podczas całego zebrania spokojna. Siersza 9.7, Portland 62, Karpaty 29, Zaliczkowe 68, Schodnica 8.8, Nafta 0, Alpine 41.6, Małopolski Bank Hipoteczny 73 i pół, Fanto 6.5, Zieleniewski 15.6.

Zurych, 2 maja (PAT). Paryż 20.42, Londyn 25.32, Nowy Jork 5.19.02.5, Belgja 72.45, Włochy 27.32, Hiszpanja 86.37.5, Holandja 209.25, Berlin 124.12.5, Wiedeń 73.02.5, Sztokholm 139.25, Oslo 138.90, Kopenhaga 139.15, Sofja 3.74, Praga 15.38, Warszawa 58.20,

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 2 maja

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, we środę, po raz trzeci „Simona" Jacques Deval'a. Jutro na uroczystem przedstawieniu w dniu Święta Narodowego „Kiliński" Michała Bałuckiego.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO w Krakowie odegra dnia 3 maja o godz. 3.30 wodewil w trzech aktach ze śpiewami i tańcami C. Danielewskiego „Gołe Panny" (Karnawał w Warszawie), zaś wieczorem o godz. 7.30 w 4 aktach „Ułani Ks. Józefa".

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa: „Simona".
Czwartek: „Kiliński" (uroczyste przedstawienie w dniu Święta Narodowego).
Piątek: „Simona".

—0—

„DŻUMA W TEATRZE". Pod tym tytułem urządza klub literacki „Lutarń" meeting, poświęcony teatrowi. W meetingu weźmie udział znakomita polska tragiczka, Stanisława Wysocka i artysta dramatyczny Jerzy Ronard Bujański. Wieczór odbędzie się we środę 2 b. m. w sali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego o godz. 8 wieczorem.

MANIFESTACJA PACYFISTYCZNA p. t. „Wołamy o Pokój", z udziałem St. Wysockiej, znakomitej tragiczki i recytatorki J. Ronarda Bujańskiego, artysty teatru Reduty, oraz najwybitniejszych sił teatru im. J. Słowackiego, odbędzie się 5 b. m. w Starym Teatrze. Słowo wstępne wygłosi rektor St. Estreicher. W wieczorze wezmą udział najwybitniejsi poeci krakowscy.

Co grają dziś w kinie?

Nowości: „Poeta żebrak". (Conrad Veidt).
Corso: „Zew morza" (M. Malicka i J. Merr).
Promień: „W spelunkach Rio de Janeiro".
SZTUKA: „Siódme niebo".
Uciecha: „Święte kłamstwo", reżys. Holger Madsen.
Wanda: „Bitwa przy wyspach Falklandzkich".
Warszawa: „Pogromca z Cactlleo".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na środę, dnia 2 maja 1928 r.

Kraków (566) Godz. 12: Transm. sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, kom. lotn.-meteor., oraz koncert płyt gramof., godz. 15—15.20: Transm. kom. meteor., gospod. i samorząd., godz. 15.30—16: Transm. odczytu dla maturzystów szkół średnich, godz. 16—16.25: Transm. pieśni majowych z wieży Marjackiej, godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Szlakiem oświaty" — wygł. p. min. dr K. Kumaniecki, prof. U. J., godz. 17.30—17.45: Odczyt p. t. „Działalność Towarzystwa Szkoły Ludowej" — wygł. dr W. Wysocki, godz. 17.45—18.15: Audycja dla młodzieży „Na cześć Konstytucji 3-go Maja" — p. Michaliny Mossoczowej, w wykonaniu artystów Teatru miejskiego, godz. 18.15—18.55: Transm. z Wilna, godz. 19.05—19.15: Transm. komunik.

Warszawa (1111) Godz. 12: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komun. lotn.-meteor., godz. 15—15.30: Komunikaty, meteorologiczny, gospod. i samorząd., godz. 15.30—15.50: Przerwa, godz. 15.50—16: Odczyt p. t. „Powstanie styczniowe" — wygł. prof. H. Mościcki, godz. 16—16.25: Odczyt p. t. „Szkolnictwo zawodowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej" — wygł. prof. J. Mikułowski-Pomorski, godz. 16.25—16.40: Nadprogram, komunikaty, godz. 16.40—17.05: „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr M. Stępowski, godz. 17.05—17.20: Przerwa, godz. 17.20—17.45: Odczyt z działu „Higjena i medycyna", godz. 17.45—18.15: Audycja dla dzieci. Transm. z Krakowa, godz. 18.15—18.55: Transm. z Wilna „Kwadrans akademicki", godz. 18.55—19.05: Przerwa, godz. 19.05—19.15: Komunikat rolniczy, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Z biegiem polskich rzek — na Prypeci" — wygł. dr R. Danysz-Fleszarowa, godz. 20—20.30: Przerwa, godz. 20.30: Koncert w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. A. Sielskiego, W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim, godz. 22—22.05: Sygnał czasu, komun. lotn.-meteor., godz. 22.05—22.20: Komunikat PAT, godz. 22.20—22.30: Komunikaty policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

Poznań (344.8) Godz. 13—14.15: Koncert „Trio Radja Poznańskiego". W przerwie koncertowej notowania giełdy pien. i zboż.-towar., godz. 14.15: Komunikaty PAT, godz. 17—17.45: Audycja dla dzieci w wykonaniu wujcia Czesia, godz. 17.45—18.45: Koncert orkiestry salonowej z „Wielkopolanki", godz. 18.45—19: Nadprogram wygł. p. J. Warnecki, art. Teatru Polsk., godz. 19—19.15: „Silva rerum" wygł. p. B. Busiakiewicz, godz. 19.15—19.30: 59-ta lekcja języka franc. (kurs elem. wykł. Omer Neveux), godz. 19.35—20: Odczyt z cyklu o dziesięcioleciu, godz. 20—20.20: Komunikaty gospodarcze, godz. 20.30—22: Koncert organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego. Współudział: Chór Kolegjaty Farnej pod batutą p. A. Klechowskiego, godz. 22—22.20: Sygnał czasu, komun. meteor. i PAT, godz. 22.20—22.40: Nadprogram wygł. p. J. Warnecki, art. T. P., godz. 22.40—23: z cyklu „Radjotechnika dla amatora" — wygł. p. Wl. Ziołecki, godz. 23—24: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanade".

Katowice (422) Godz. 16—16.20: Transm. pieśni majowych z wieży Marjackiej, godz. 16.20—16.40: Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl., godz. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „O sporcie wodnym na górskich rzekach" — wygł. Wl. Miedniak, godz. 17.05—17.20: Komunikaty Dyrekcji kolei państwowych w Katowicach oraz Dyrekcji poczt i telegrafów, godz. 17.30—17.45: Wykład języka polskiego (kurs wyższy), godz. 17.45—18.55: Koncert popularny z udziałem klubu mandolinistów „Halka" pod kier. p. L. Kieżyńskiego, godz. 18.55—19.15: Pogadanka z działu „Gospodyni śląska" — wygł. p. K. Nitschowa, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Dzieje wzgórza wawelskiego" — wygł. p. dr T. Dobrowolski, śląski konserwator okr., kier. Muzeum Śląskiego w Katowicach, godz. 20—20.30: Przerwa, godz. 20.30—22: Transm. koncertu wieczornego z Warszawy, godz. 22—22.30: Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor., oraz komun. PAT.

Wilno (435) Godz. 15.30—16: Transm. z Warszawy, godz. 16—16.15: Chwilka litewska, godz. 16.15—16.30: Komunikat Zw. Rew. Polsk. Spółdz. Rolniczych, godz. 16.30—16.55: Audycja dla dzieci. Pogadanka o Trzecim Maju wygł. Marja Rostworowna, godz. 16.55—17.20: IV odczyt z cyklu „O materji" — wygł. prof. USB dr Wl. Lutosławski, godz. 17.20—17.45: Audycja recytacji w wykonaniu Juljusza Osterwy, godz. 17.45—18.10: „Polski styl muzyczny" — odczyt z działu „Muzyka polska w przykładach" — wygł. dr Tadeusz Szeligowski, godz. 18.15—18.55: „Kwadrans akademicki" transmisja na inne polskie stacje, godz. 19—19.25: Gazetka radjowa, godz. 19.25—19.30: Sygnał czasu i rozmaitości, godz. 19.35—20: Transmisja odczytu z Warszawy, godz. 20.05—20.30: Pogadanka radjotechniczna, wygł. inż. radjostacji H. Tokarski, godz. 20.30—22: Transmisja koncertu z Warszawy, godz. 22.05: Komunikat PAT, godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Czwartek, 3 maja 1928.

Kraków, (566). Godz. 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa; Godz. 12: Transm. sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, kom. lotn.-met.; Godz. 12.10—14: Transm. z Filharmonji Warsz.; Godz. 15—15.15: Transmisja kom. met.; Godz. 15.15—17: Transm. Z Filharmonnji Warsz.; Godz. 17—17.25: Pogaadnka dla pań: „Posiew patrjotyzmu w duszę dziecka przez matkę", wygł. prof. Antoni Balicki; Godz. 17.25—17.45: Rozmaitości i komunikaty; Godz. 17.45—18.55: Transmisja z Warszawy; Godz. 18.55—19.20: Odczyt p. t.: „Przyroda w maju" wygł. prof. E. Wyrobek; Godz. 19.20: Transm. z Poznaia opery Joteyki „Zygmunt August"; Godz. 22—22.30: Transm. komunikatów z Warszawy; Godz. 22.30—23.30: Transm. muzyki tanecznej.

Warszawa, (1111). Godz. 10.15—11.45: Transmisja Nabożeństwa; Godz. 12: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat lotn.-met.; Godz. 12.10—14: Koncert dla młodzieży z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filharm. Warsz. pod dyr. Wilkomirskiego, T. Mankiewiczówna (śpiew), Ozimiński (skrzyp.), M. Salecki (śpiew), oraz prof. L. Urstein (akomp.); Godz. 14—15: Przerwa; Godz. 15—15.15: Komunikat meteorologiczny, nadprogram; Godz. 15—15.15: Kommnikat popularny z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Ork. Filharmonji Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego, M. Mokrzycka (śpiew), A. Michałowski (śpiew), chór „Harfa" pod dyr. W. Lachmana oraz prof. Urstein (akomp.); Godz. 17—17.25: Odczyt p. t. „Wizja dn. 3 Maja w roku 1950" — wygł. p. Roman Zrębowicz; Godz. 17.25—17.45: Rozmaitości; Godz. 17.45—18.55: „Wiosna Polska" słuchowisko radjowe osnute na melodjach ludowych w wyk. artystów scen warszawskich i układ i reżys. L. S. B. Rutkowskiego: Godz. 18.55—19.20: Przerwa; Godz. 19.20: Transmisja z opery Poznańskiej. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim; Godz. 22—22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-met.; Godz. 22.05—22.20: Komunikat P. A. T.; Godz. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjny, sportowy ,oraz nadprogram; Godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań, (344.8). Godz. 7.15—7.30: „Gimnastyka poranna" — przeprowadzi p. Waxmann. Godz. 8.45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. — Mszę św. celebruje Najprz. Infułat St. Adamski; Chór śpiewa pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego; Godz. 12.10: Koncert dla młodzieży (transmisja z Filharmonji Warsz.; Godz. 17.05—18.55: Uroczysta Akademji z okazji święta narodowego 3-go Maja. (Transmisja z Auli Uniwersytetu Poznańskiego); Godz. 18.55—19.15: Nadprogram wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego; Godz. 19.20: „Zygmunt August", opera narodowa Tadeusza Joteyki (transm. z teatru Wielkiego w Poznaiu); Godz. 22.30—22.50: Sygnał czasu. Nadprogram, wygł. przez p. Janusza Warneckiego, art. T. P.; Godz. 22.50—23.: Komunikaty: meteor., PAT'a i Z. O. K. Z.

KATOWICE, 422). Godz. 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa; Godz. 12—12.10: Sygnał czasu, kom. lotniczo-meteor., oraz hejnał z Wieży Marjackiej; G. 12.10—14: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej Godz. 14—15: Przerwa; Godz. 15—15.15: Komunikat meteorologiczny; Godz. 15.15—17: Transmisja koncertu popołudniowego z Filharmonji Warszawskiej; Godz. 17—17.25: Odczyt p. t.: „O znaczeniu Konstytucji Trzeciego Maja 1791 r." — wygł. p. Br. Górecki; Godz. 17.25—17.45: Rozmaitości; Godz. 17.45—18.55: Transmisja z Warszawy. „Wiosna Polska", słuchowisko radjowe w układzie i reżyserji L. S. Schillera; Godz. 18.55—19.10: Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi p. St. Steczkowski; Godz. 19.20—22: Transmisja z Opery Poznańskiej; Godz. 22—22.30: Sygnał czasu, kom. lotn.-meteorologiczny, oraz komunikaty P. A. T.; Godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Wilno, (435). Godz. 10.15: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej; Godz. 12: Transmisja z Warszawy .Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Komunikaty; Godz. 12—14.60: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej: Godz. 14.30—14.55: Audycja literacka „3 Maja". Wykonawcy: art. Reduty Halina Hohendlingerówna i Józef Karbowski; Godz. 15—15.15: Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny; Godz. 15.15—17: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej Godz. 17.45—18.55: Transmisja z Warszawy. Audycja literacka; Godz. 19.20—22: Transmisja z Poznaia opery „Zygmunt August" T. Joteyki; Godz. 22.0: Komunikaty PAT'a; Godz. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Bachus" w Wilnie.

Kultura i sztuka.

WRĘCZENIE KRZYŻA „POLONIA RESTITUTA" AMERYKAŃSKIEMU WYDAWCY „CHŁOPÓW". Donoszą z Waszyngtonu: Znany amerykański wydawca, Alfred Knopf, wydawca tłomaczenia „Chłopów" Reymonta, udekorowany został w poselstwie polskiem krzyżem „Polonia Restituta" za zasługi położone w dziedzinie propagowania literatury polskiej.

PROPAGANDA LITERATURY POLSKIEJ W NIEMCZECH. Obok Ottona Forst-Battaglji, najwybitniejszym propagatorze literatury polskiej w Niemczem, jest prof. H. Sternbach, drukujący o niej w poważnych czasopismach niemieckich literackich i naukowych informacyjne i sprawozdawcze artykuły od kilku lat. Prof. Sternbach jest współpracownikiem „Literarisches Zentralblatt für Deutschland", gdzie drukował ostatnio „Polnische Dichtermemoiren der Gegenwart" (Przybyszewski, Żeromski, Weyssenhoff) i „Berichte über fremdsprachige Literatur") Wojciechowski: Historja powieści w Polsce. Tenże: Dzieje literatury polskiej. Tenże: Henryk Sienkiewicz).

W wychodzącym w Berlinie i Stuttgarcie miesięczniku literackim „Literatur" ogłosił Sternbach w numerze marcowym b. r. „List polski", w którym dał informacyjny przegląd najważniejszych wydawnictw literackich i naukowych w Polsce z ubiegłego i bieżącego roku. Z poezyj omówił krytyk w numerze tym „Ludzi bez twarzy" J. A. Gałuszki, utwory najnowsze Pawlikowskiej i Iłłakowiczówney, z prac krytyczno-literackich wielką monografję prof. Juljusza Kleinera o Słowackim, prace J. E. Płomieńskiego i książkę J. Dickstein-Wieleżyskiej o Konopnickiej.

TRZECI SOWIECKI KONGRES BOTANICZNY. W Leningradzie zakończył się w tych dniach trzeci wszechpolski kongres botaników. Wzięło w nim udział 926 uczestników. Odczytano 379 sprawozdań i komunikatów. Przewodniczącym honorowym kongresu był członek Akademji, I. Borodin, przewodniczącym funkcyjnym członek Akademji, S. Nawakin. W pracach kongresu wzięło udział dwóch cudzoziemców: dr. Helmuth Hans (z Bawarji) i Paweł Tomson (z Estonji).

Z MUZYKI NIEMIECKIEJ. Znany kompozytor niemiecki, Mase v. Schillings", został mianowany dyrektorem opery i kierownikiem koncertów symfonicznych w Królewcu.

NOWE PREMJERY OPEROWE W NIEMCZECH. W operze wrocławskiej wystawiono operę „Schönberga" p. t. „Szczęśliwa ręka", podobnie jak w Wiedniu, nie spotkała się ona jednak z powodzeniem. Drugą premjerą była opera Fritza Cortolezi'ego p. t. „Zgubiony gulden", która zyskała duży sukces.

Cortolezi, kapelmistrz opery wrocławskiej, pisze w stylu dawnego Singspielu i zużytkowuje obficie motywy ludowe. Libretto „Zgubionego guldena" napisała autorka libretta „Monny Lizy", czerpiąc temat z opowieści o Hansie Sachsie.

BURZLIWE MANIFESTACJE PODCZAS PREMJERY TEATRALNEJ W BERLINIE. Podczas Podczas pramjery sztuki Bronnera „Katalaunische Schlacht" w państwowym teatrze w Berlinie doszło do wrogiej demonstracji ze strony publiczności, skierowanej przeciwko tej sztuce. Po drugim akcie rozległy się gwizdania i okrzyki, które trwały przez trzeci akt. Sztuka Brennera osnuta jest na tle wypadków wojennych.

MIĘDZYNARODOWE TOWARZYSTWO FONETYKI DOŚWIADCZALNEJ. W Hadze powstało w tych dniach Towarzystwo fonetyki doświadczalnej („International Society of Experimental Phoneties"). mające m. in. na celu studjowanie zagadnień lingwistycznych za pomocą mikroskopowej analizy płyt gramofonowych z mówionego słowa. Zarząd tego towarzystwa stanowią: przewodniczący prof. E. W. Scropture, znany uczony amerykański, obecnie profesor fonetyki w Wiedniu, zastępca przewodniczącego E. A. Meyer ze Sztokholmu; członkowie honorowi prof. A. Meillet (Paryż) i prof. Zaardemaker (Utrecht). Towarzystwo będzie wydawało biuletyn ze sprawozdaniami z ruchu naukowego i publikacyj w danej dziedzinie w 3-ch językach, a w razie potrzeby, wydawane będą przekłady w każdym języku. Przedstawicielem na Polskę został prof. T. Benni.

POLAK ZDOBYWCĄ PIERWSZEJ NAGRODY NA KONKURSIE TANECZNYM W NICEI. Na konkursie tanecznym w Nicei, w kategorji amatorów, pierwszą nagrodę otrzymał Lwowianin, dr. Magzamen. Konkurs ten, w którym brali udział, poza p. Magzamenem, Francuzi, Anglicy, Amerykanie, Włosi, Holendrzy i Turcy, trwał 10 dni i odbywał się w salonach hotelu Ruhl.

ZAMKNIĘCIE KONGRESU HYDROLOGICZNEGO W PETERSBURGU. Odbywający się w Petersburgu kongres hydrologiczny ZSRR, został zamknięty. Przyjęto między innemi rezolucję, zalecającą utworzenie międzynarodowej komisji naukowej, złożonej z przedstawicieli ZSRR, Polski, Litwy, Estonji i Łotwy, w celu współpracy nad zagadnieniami z dziedziny hydrologji.

DELEGACJA POLSKA NA MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRAWA AUTORSKIEGO W RZYMIE. Na rozpoczynający się w Rzymie 3 maja Międzynarodowy Kongres prawa autorskiego udaje się delegacja polska, w skład której wchodzą m. in. dyrektor departamentu ustawodawstwa, min. sprawiedliwości p. Sieczkowski, prof. Zoll z Krakowa, oraz radca min. sprawiedliwości, p. Groeger.

KONGRES ETRUSKOLOGICZNY WE FLORENCJI. — UDZIAŁ POLSKI. Dnia 27 kwietnia otwarto we Florencji międzynarodowy kongres etruskologiczny. Na kongres przybyło 600 delegatów, reprezentujących 25 krajów, między innemi Polskę. W skład delegacji polskiej wchodzą m. in. prof. T. Zieliński, prof. Bulanda ze Lwowa, prof. Rutkowski z Poznania i dr. Michałowski ze Lwowa.

Kosmetyki na łąkach i w lasach.

Gdy już wiosna rozgościła się w całej okazałej krasie a mieszkańcy miast, spragnieni ożywczego tchnienia i zapachu zmartwychwstałej przyrody, udają się na krótsze wycieczki lub dłuższy pobyt na łąki i do lasów, nie od rzeczy będzie podzielić się z Czytelniczkami stwierdzeniem tej miłej prawdy, że łąki nasze nietylko radują oczy i orzeźwiają płuca, lecz stanowią skład kosmetyczny i drogeryjny „in natura", obficie i różnorodnie zaopatrzony, z którego można dowolnie i bezpłatnie korzystać. Można i trzeba — lecz niezbędna jest w tym celu mała, nie na bardzo uczoną skalę znajomość ziół łąkowych i leśnych.

Mimo postępu i uznania dla postępu, jaki uzyskała medycyna kosmetyczna w wynikach leczenia środkami chemicznemi i elektrycznemi, nie należy zaniedbywać przyrodolecznictwa, które potęguje nasze siły żywotne i czyni organizm nasz odporny już przedewszystkiem dlatego, że jesteśmy przecież częścią tej przyrody i bliźniacze soki roślin doskonale się przystosowują do naszego organizmu.

Wiosna i słońce! Ileż uzasadnionych nadziei łączy się z temi dwoma potężnemi czynnikami zdrowia i siły! Czujemy wszak na sobie z każdem obudzeniem się przyrody przypływ nowych sił i energji żywotnej, która i nas także odradza i budzi ze snu zimowego. A rośliny, jako jeden z zasadniczych składników tej przyrody, wywierają na skórę, pory i gruczoły skórne ożywczy, dezynfekcyjny, a temsamem zbawienny wpływ.

Kuracje majowe pod postacią krew czyszczących herbatek są już zdawna znane i uznane. Lecz inhalowanie i naparzanie skóry odwarami ziół jako nieznane i nierozpowszechnione jest omówienia i polecenia godne. Prawie każda roślina zawiera jakiś medykament i w jej kwiatach, liściach, korzeniach znajduje się jakiś leczniczy składnik jak siarka, żelazo, potas, wapno lub sód, które w formie odwaru działają zbawiennie na skórę. Lekarstwa te, utajone w odwarach, są już dlatego żywotniejsze i intensywniejsze, ponieważ nie są w skuteczności swojej osłabiane chemicznem działaniem i leczą więcej bezpośrednio. Skóra pochłania lecznicze składniki, zawarte w ziołach, żywi się niemi i odradza pod ich wpływem.

Cera tłusta, skłonna do pryszczy i wągrów wymaga kuracji ziołami, które pory otwierają i czyszczą. Takie zioła powodują wzmożone wydzielanie gruczołów tłuszczowych i potowych i wywierają cudowny wpływ nietylko na skórę, lecz pośrednio na jamę nosową i czołową i uspokajają nerwy, działając sugestywnie aromatyczną wonią.

Do takich ziół wiosennych należą prymule, bazie wierzbowe, rojownik, nostrzyk czyli olylica, a przedewszystkiem kwiat lipowy, mięta, korzeń obieżyświata czyli podróżnika i te zioła można polecić do powyżej wymienionych celów.

Działanie ślazu i rumianku jest powszechnie znane pod postacią herbatki. Nie wszyscy jednak wiedzą, że okłady na twarz z gorącego rumianku działają cudownie na cerę, mającą skłonność do uwiądu i zmarszczek i inhalują zbawiennie skórę.

Odwar z młodych gałązek sosnowych, z podbiału czyli kopytnika, z barwnika i szałwji ściąga skórę i usuwa zmarszczki.

Kwiaty bzu działają w ten sposób, że pobudzają skórę do pocenia się, ściągając równocześnie pory i wygładzając twarz.

Przeciwko piegom mamy wiele środków w przyrodzie, których działanie jest niezwykle skuteczne. Sok z pędów winnych niszczy piegi, tę plagę cery wrażliwej na słońce, w sposób szybki i nieszkodliwy, czego nie można powiedzieć bez zastrzeżeń o wielu sztucznie fabrykowanych, a drogich maściach i kremach. Również z młodych rzodkiewek można uzyskać doskonały lek przeciw piegom. Należy przepuścić przez maszynkę młode rzodkiewki i miazgę namoczyć na dwa do trzech dni w occie. Po dwóch tygodniach nacierania miejsc piegowatych przed spaniem znikają te niemiłe następstwa przebywania na słońcu bez śladu.

Tymianek i macierzanka podobnie, jak bez, oczyszczają i ściągają pory, wywierając na cerę zbawienny wpływ, ponieważ dezynfekują zarazem naskórek bardzo gruntownie.

O ziołowej kuracji wewnętrznej wspominaliśmy powyżej.

Działanie ożywcze słońca, które leczy skórę z pryszczy i wągrów, jest powszechnie znane. Przesada w tym kierunku przynosi więcej szkody, aniżeli pożytku i ostrożność, stosowana w kuracji słonecznej, jest bardzo wskazana. Aby uniknąć zgubnych i szkodliwych dla cery następstw, należy w czasie kąpieli słonecznych okładać skórę błotem roślinnem, najlepiej możliwie borowiną. Takie okłady, jako radioaktywne, są dzisiaj coraz więcej i skuteczniej stosowane i rozpowszechniane. W ten sposób i słońce może bezkarnie operować swojemi ożyczemi promieniami i błoto roślinne jako radioaktywne, wywiera dobroczynny, odmładzający wpływ na skórę.

Obowiązkiem każdej dbającej o swój wygląd kobiety jest zbadać dokładnie charakter swojej cery, aby móc stosować tanią, a celową i zbawienną kurację ziołową. **(m-m).**

Dział gospodarczy

Osuszenie Polesia.

Jednym z najważniejszych problemów w dziedzinie meljoracji i intensyfikacji rolnictwa jest zagadnienie meljoracji i osuszenia błot poleskich. Realizacja wielkich możliwości istniejących w tym kierunku przynieść może wielkie korzyści a staje się tembardziej konieczną, że **Polska mimo że jest krajem rolniczym z roku na rok wykazuje niedobór produkcji zboża.**

O ważności realizacji tych planów i jej zrozumieniu przez sfery oficjalne świadczy rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu biura projektu meljoracji Polesia, opublikowane w Dz. Ustaw Nr. 17. Rozchodzi się w tym wypadku o obszar równający się powierzchni województwa krakowskiego, obszaru około 1.700 tys. hektarów błotnych nieużytków. Przedsięwzięcie to jest gigantyczne i zakrojone musi być na wielką skalę. Sprawa osuszenia błot poleskich aktualna była już od kilku wieków i kolejno władze polskie, a następnie rosyjskie czyniły w tej mierze pewne usiłowania, jednak dające połowiczne rezultaty, tak że rząd polski objął Polesie w stanie całkowitego zaniedbania. Od r. 1923 prowadzone były sporadyczne prace, ponieważ jednak było koniecznem jednolite uregulowanie sprawy meljoracji Polesia, zarówno pod względem technicznym jak i finansowym, przeto w rezultacie wypracowane zostało wyżej wspomniane rozporządzenie.

Rozporządzenie to przewiduje stworzenie przy min. rob. publ. **biura projektu meljoracji Polesia, którego zadaniem ma być opracowanie ogólnego projektu i kosztorysu meljoracji Polesia** i przygotowanie planu sfinansowania tej meljoracji, co ma być dokonane w ciągu lat 4 kosztem 6 mil. zł. W tym celu przedsiębrane zostaną race pomiarowe na rzekach i zabagnionych obszarach, a celem ich przeprowadzenia stworzona zostanie sieć triangulacyjna, która obejmować będzie około 86 punktów stałych, oraz sieć niwelacyjną o około 400 punktach stałych. Nadto prowadzone będą badania wód na Polesiu, w którym to celu istniejąca w poprzednich latach sieć opadowa będzie powiększona około 40 stacyj, tak, że liczba ich będzie ogółem wynosiła 120. Dalej zostaną założone nowe wodowskazy dla badania stanu wód, oraz stacje dla badania parowania wód.

Pozatem zostaną dokonane pomiary wód w

łożyskach rzecznych oraz badania wód wgłębnych na około 300 stacjach, wreszcie prowadzone będą badania geologiczne, które obejmą najnowsze formacje geologiczne na Polesiu.

Projekt meljoracji Polesia musi być tak opracowany, ażeby sobie można było zdać sprawę nie tylko ze sposobu w jaki najlepiej, najkrócej i najtaniej można tę meljorację przeprowadzić, ale także by można było zdać sobie sprawę, **jakiego rodzaju gospodarstwa rolnicze założone na zmeljoryzowanym terenie będą najbardziej odpowiednie i najekonomiczniejsze.** W tym celu konieczne jest przeprowadzenie również badań gleboznawczych i warunków wzrostu roślin. Szczególnym badaniom poddane będą torfy poleskie. Dotychczasowe prace w tym kierunku prowadzone sporadycznie, dawały wprost nadzwyczajne rezultaty. Sprzęty siana na zmeljorowanym terenie wzrastały dziesięciokrotnie w stosunku do zbiorów na terenach niemeljorowanych.

Obok powyższego biura ustanowiona została stała komisja doradcza, złożona z delegatów ministerstw oraz wojewodów poleskiego, nowogrodzkiego, wołyńskiego i białostockiego, oraz dyrektora dróg wodnych w Wilnie i dyrektora biura projektu meljoracji Polesia. Wszelkie urzędy i władze technicznej administracji wodnej na terenie objętym projektem, mają uzgodnić wszelkie posunięcia w dziedzinie gospodarstwa wodnego i meljoracji z biurem projektów.

Jeżeli chodzi o okres następny, okres realizacji projektu, a przedewszystkiem jego sfinansowania, to **istnieją możliwości zainteresowania tym problemem kapitału zagranicznego, bez którego szybka realizacja jego wobec znacznych kosztów wydaje się być utrudnioną.** Projektowane jest, że właściciele zmeljorowanych gruntów odstępować będą pewną ich część konsorcjum, które podejmie się sfinansowania meljoracji, w zamian za zmeljorowanie reszty ich gruntów. W ten sposób odniosą właściciele wielkie korzyści, gdyż minimalna wydajność na ziemiach poddanych obecnie pod uprawę względnie na łąkach wzrośnie, nieużytki zaś stanowiące „gros" własności, zostaną wyzyskane. Spełniając to na wielką skalę zakrojone przedsięwzięcie, państwo polskie nie tylko przyczyniłoby się do wzrostu swej produkcji rolniczej i do stworzenia nowych terenów na Wschodzie dla polskiej kolonizacji, ale równocześnie spełniłoby doniosłą misję gospodarczo-kulturalną na kresach wschodnich, do której to misji jest powołane od wieków.

—oSo—

Kronika ekonomiczna.

PODWYŻSZENIE KREDYTÓW NA ZAKUP PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH. Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady zawiadowczej P. K. O., na którem m. in. uchwalono podwyższyć kredyt na zakup papierów wartościowych do 175 miljonów złotych, a kredyt na pożyczki lombardowe do 15 miljonów złotych.

UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE W P. K. O. Organizacja działu ubezpieczeń na życie, dokonywanych bez badania lekarza, odbywa się w P. K. O. w szybkiem tempie, tak iż w połowie maja r. b. należy spodziewać się rozpoczęcia przyjmowania podań. Ukończono już ustalanie warunków ubezpieczeniowych podstaw technicznych, oraz zasad prowadzenia interesu. Obecnie realizowany jest sposób akwizycji i inkasa.

POLSKA KOMUNIKACJA LOTNICZA W MARCU. W ciągu marca r. b. na wszystkich linjach cywilnej żeglugi powietrznej w Polsce dokonano ogółem 331 lotów. Płatowce przeleciały ogółem przestrzeń 709.460 klm., przewiozły 538 pasażerów, 30.468 kg. towarów i 2.202.41 kg. poczty.

WYCIECZKI GOSPODARCZE ZE WSCHODU W WARSZAWIE. W najbliższych dniach przybywają do Warszawy wycieczki sfer gospodarczych Grecji, Bułgarji, Syrji, Palestyny i Turcji. Już 30 kwietnia r. b. przybywa do Warszawy pierwsza grupa, złożona z wybitnych przedstawicieli greckich przemysłowców i kupców. Zamierzają oni nawiązać bezpośrednio kontakt z polskiemi sferami gospodarczemi. W tym celu zwiedzą niektóre ważniejsze ośrodki przemysłowe w Polsce.

Uczestnicy wycieczki interesują się specjalnie importem do Grecji następujących towarów: manufaktura, wyroby żelazne, jak np.: rury wodociągowe, żelazne materjały kolejowe, wszelkie wyroby żelazne wchodzące w rachubę przy budowie, względnie reparacje okrętów, klepki beczkowe i butelki do wina i wódek, oraz cement.

Przyjęciem gości zajmują się organizacje społeczno-gospodarcze m. st. Warszawy, oraz ministerstwo spraw zagranicznych.

PRZYCHÓW STADNINY PAŃSTWOWEJ. Ministerstwo rolnictwa podaje do wiadomości, iż w pierwszym kwartale r. b. w stadninach państwowych przybyło 81 źrebaków, z czego w Kozienicach 10 sztuk, w Janowie 64 sztuki i w organizowanej stadninie w Białce 7 sztuk. Z powyższych źrebaków 10 jest pełnej krwi angielskiej (po ogierach: Mouton i Fils du Vant), 13 czystej krwi arabskiej (po ogierach Muezin i Kohejlan), 51 półkrwi angielskiej, oraz 7 rasy huculskiej.

SPRAWY UREGULOWANIA SPŁAWU DRZEWA. W dniu 8 maja odbędzie się w lokalu dyrekcji dróg wodnych wstępne posiedzenie dla omówienia sprawy uregulowania spławu drzewa na drogach wodnych województwa wileńskiego. Sprawa ta od dłuższego czasu jest tematem obrad wojewódzkiej Rady wodnej i będzie miała ze względu na możliwość otwarcia granicy polsko-litewskiej pierwszorzędne znaczenie gospodarcze dla Wileńszczyzny.

FABRYKA APARATÓW RADJOTELEGRAFICZNYCH W POLSCE. Jak donosi Pat z Londynu, Tow. Marconiego „Wireless Telegraph" postanowiło założyć fabrykę aparatów i narzędzi radjotelegraficznych w Polsce. Uchwała ta wywołana jest nietylko dążeniem Tow. Marconiego do zdobycia rynku zbytu wschodniej Europy, lecz także przez wzgląd, że dotychczasowa fabryka Marconiego w Chelmford nie może wydołać coraz wzrastającemu popytowi na aparaty radjowe.

TOWARZYSTWO POPIERANIA HODOWLI JEDWABNIKÓW. W Tarnowskich Górach zawiązało się Towarzystwo jedwabnicze, celem zachęcania i popierania hodowli drzew morwowych i jedwabnika. Zarząd towarzystwa uzyskał z Banku Rolniczego zapewnienie, że udzielać on będzie kredyty na zakładanie plantacyj morwowych. Już w roku bieżącym szereg gmin podmiejskich obsadziło morwą znaczne obszary nieużytków i dróg polnych. Akcja ta uniezależni nas z czasem od zagranicznego surowca jedwabniczego.

ZANIK HANDLU PRYWATNEGO NA UKRAINIE. „Prawda" podaje, iż na Kijowszczyźnie odczuwany jest zanik handlu prywatnego. Obroty firm prywatnych w gubernji kijowskiej zmniejszyły się, w porównaniu z rokiem ubiegłym, o 45 — 78 proc. Liczba sklepów prywatnych pierwszej i drugiej kategorji zmniejszył się w porównaniu z dniem 1 października 1927 r. o 388. Najbardziej dotknięty jest jednak klęską drobny handel prywatny: liczba firm trzeciej kategorji wynosi obecnie w całej gubernji kijowskiej 46.

Dział sportowy.

Miasta przystąpią do rozbudowy terenów wychowania fizycznego i sportów.

Znamienne uchwały Związku Miast.

Obrady ostatniego zjazdu przedstawicieli Związku Miast Polskich były terenem, na którym zastanawiano się nad sprawą podniesienia kultury fizycznej społeczeństwa. Kwestja ta wynikła w czasie dyskusji nad rozbudową miast, a zainicjowana została przez **Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego,** który w trosce o jaknajwiększy rozwój wychowania fizycznego i sportu w Polsce, przedłożył „ojcom miasta" szereg wniosków w sprawie terenów sportowych oraz organizacji pracy w zakresie wychowania fizycznego i sportu na terenie miast.

Po referacie inż. Rabczewskiego zabrał głos dyrektor P. U. W. F. ppułk. **Ulrych,** który przedstawił zebranym **niewesoły stan wychowania fizycznego i sportu w Polsce** w stosunku do innych narodów.

Należy zaznaczyć, że zagadnienie terenów sportowych wzbudziło duże zainteresowanie wśród przedstawicieli miast, którzy wypytywali ppułk. Ulrycha o szczegóły, prosząc zarazem o rady i wskazówki.

Ze swej strony musimy podkreślić, że przyjęcie owych wniosków jest **momentem niezwykłej wagi w wielkiem dziele podjętem przez nasze czynniki miarodajne,** zmierzającym do podniesienia kultury fizycznej narodu.

Przyjęcie owych wniosków powitać należy z niekłamaną radością.

Zamiast pastwisk dla bydła, terenów leżących odłogiem po miastach i miasteczkach, niechaj powstaną po całej Rzeczypospolitej boiska i stadjony sportowe, gdzie młodzież kształcić się będzie fizycznie.

Niechajże ojcowie miast wiedzeni promienną ideą wychowania fizycznego i sportu i pomni na to, że „im więcej boisk, tem mniej szpitali i więzień" — nie pozostawią owych wniosków jedynie na papierze i niechajże przystąpią natychmiast do wielkiego dzieła rozbudowy terenów dla wychowania fizycznego i sportu.

—oSo—

ROZWÓJ SPORTU TENISOWEGO W ŚWIECIE.

Rekord obecnie dzierży Anglja, która posiada 250.000 zarejestrowanych w Związku tenisistów, po niej idą Niemcy z 85.000, Ameryka i Australja po 80.000, Francja z 75.000, Nowa Zelandja 25.000, Kanada 24.000, Afryka Południowa 19.250, Włochy 15.000, Czechosłowacja 12.700, Belgja 12.000, Holandja 8.700, Danja 8.200, Węgry 6.000, Szwajcarja 5.500, Hiszpanja 5.300, Japonja 4.600, Austrja 4.000, Irlandja 3.000, Szwecja 2.500, **Polska... 1.200!** Cyfry te nie obejmują naturalnie niezarejestrowanych amatorów białego sportu.

—0—

2 REKORDY POLSKIE NA ZAWODACH PŁYWACKICH W KRAKOWIE.

Ogólno-polskie zawody pływackie urządzone w dniu wczorajszym w basenie Y. M. C. A. w Krakowie wypadły imponująco. Wpłynęła na to niezwykle silna konkurencja, oraz bogaty nadzwyczaj program zawodów. To też licznie zgromadzona publiczność na widowni miała sposobność oglądnięcia po raz pierwszy wszystkich niemal najlepszych sił pływackich krajowych z udziałem belgijskiego trenera Coppetiersa. Wyniki przedstawiają się następ.:

50 m. stylem dowolnym juniorów: 1) **Pilarz** (Cracovia) 38.9, za nim Filipkiewicz (Cr.), 50 m. stylem dowolnym seniorów II kl.: 1) **Boczar** (AZS Kraków) 35 sek., Pryszcz (Cr.) 35.6 sek., stylem dowolnym pań (juniorek): 1) **Iżycka (AZS Warszawa) 42.6 rekord polski pobity o 3.8,** druga Kranzówna (Unja Poznań).

100 m. stylem dowolnym seniorów I kl.: 1) **Coppetiers** (B. S. C. Bruksela) 1:8.2, drugi **Maysiak** (AZS Warszawa) 1:16, trzeci Sieńkowski (Cr.), 100 m. stylem dowolnym pań: 1) **Kaiserówna** (Giszowice) **1:43,8,** druga Fitzówna 1:46,4, 100 m. stylem klasycznym juniorów: 1) **Pauly** (Cr.) 1:36,8, drugi Fabris (Cr.), 100 m. na wznak panów: 1) **Trytko** (Cr.) 1:36,6, drugi Smolka (Cr.), 100 m. stylem klasycznym seniorów: 1) **Kotkowski** (AZS Warszawa) 1:29,4, drugi Jurkowski (Polonia), 100 m. stylem dowolnym pań: 1) **Iżycka 1.38, rekord polski pobity o 4.6,** druga Czaplicka (Cr.), trzecia Trattowa (Polonia).

50 m. stylem dowolnym chłopców do lat 14: 1) **Ziembicki** (Cr.), 2) Rouppert (Cr.), 50 m. stylem klasycznym juniorów: 1) **Fabris** (Cr.) 48.5, drugi Antas (Cr.), 50 m. stylem klasycznym seniorów: 1) **Coppetiers** 29.8, drugi Sieńkowski (Cr.), trzeci Matysiak (AZS Warszawa), czwarty Kot (AZS Lwów).

Na zakończenie zawodów odbył się mecz piłki wodnej, rozegrany między Teamem A i B, zakończony zwycięstwem pierwszego z nich w stosunku 4:3. Sędziował p. Michalak. Organizacja zawodów sprawna. Dalszy ciąg zawodów w dniu dzisiejszym (środa) o godz. 8-ej wieczorem w basenie YMCA, przyczem udział wezmą m. in. po raz pierwszy **März** i **Hulanicki.**

—0—

REPREZENTACJA WOJSKOWA — REPREZENTACJA CYWILNA. Doroczne zawody w piłce nożnej tych drużyn o puhar T. S. L. odbędą się w dniu święta narodowego 3 maja w Krakowie na boisku Cracovii o godz. 16-tej. W obu drużynach wezmą udział najlepsi gracze czołowych klubów krakowskich. Poprzedzą o godz. 2.30 popoł. zawody drużyny młodszych W. K. S. — Sparta. Czysty dochód przeznaczony w całości na T. S. L. Ostatnie zawody tych drużyn zakończyły się zwycięstwem wojskowych.

III DOROCZNY OGÓLNO-POLSKI DZIEŃ SPRINTU organizuje Sekcja lekkoatl. Ż. K. S. Makkabi w dniu 6 maja b. r. o godz. 3 pop. na własnem boisku. Zawody te, będące corocznie otwarciem sezonu sprinterskiego zapowiadają się bardzo ciekawie, chociażby dlatego, iż obok elity sprinterów krakowskich spodziewanym jest przyjazd doskonałych zawodniczek i zawodników z prowincji.

Rzeka, która ma djamentami usiane wybrzeże.

Od dłuższego czasu ukazywały się na rynku djamentowym w Kapstadzie prześliczne okazy djamentów, o których pochodzeniu nie można było dowiedzieć się niczego konkretnego. Kamienie te, przeciętnej wagi 2 karatów — wyjątkowo jeden bardzo piękny, wagi 81 karatów — ukazywały się w takiej obfitości, że podaż ta musiała obniżyć cenę brylantów i zwrócić uwagę rządu.

Wygląd kamieni dowodził stanowczo, że rzeka jakaś niosła je z jakiegoś obfitującego w djamenty złoża, gdyż kamienie były widocznie zaokrąglone i oszlifowane biegiem wód. Znany kopacz djamentów, Cornwell, który już od dłuższego czasu badał wybrzeża rzeki Orange, doszedł wreszcie do przekonania, że rzeka Orange niesie te skarby z West-Grignaland w kierunku wybrzeża i strawił lata całe w poszukiwaniu za tajemniczem źródłem. I byłyby może wreszcie poszukiwania Cornwella zostały uwieńczone powodzeniem, gdyby uczony nie znalazł śmierci pod kołami automobilu w czasie pobytu w Londynie.

Obecnie udało się odkryć olbrzymie złoża djamentowe przy ujściu rzeki Orange, która skarby te składa tam widocznie już od całych stuleci. Ilość djamentów jest tak obfita, że rząd zmuszony był uregulować system dobywania djamentów z kopalni, aby nie obniżyć gwałtownie ceny klejnotów i nie spowodować w ten sposób katastrofy finansowej na rynku brylantowym.

Źródła, skąd wody rzeki Orange przynoszą kamienie i gromadzą przy ujściu, są jeszcze niewykryte i stanowią zadanie niedalekiej już może przyszłości.

Różne wiadomości.

POLOWANIE Z PŁYTAMI GRAMOFONOWEMI. Kanadyjscy farmerzy z okolic Quebecu i Ontario, zajmujący się przeważnie hodowlą owiec, ponoszą od dłuższego już czasu dotkliwe bardzo straty z powodu niebywałego wprost rozmnożenia się wilków. Nawet wielkie obławy, systematycznie urządzane, nie są w stanie wytrzebić tych szkodników, czem do rozpaczy doprowadzeni niektórzy hodowcy, nosili się z myślą opuszczenia tak niebezpiecznej dla bydła prowincji. Ostatnio wszakże sytuacja uległa znacznej poprawie, dzięki oryginalnemu środkowi, zaproponowanemu przez p. Teodoea Legaulta, członka parlamentu kanadyjskiego. Za jego namowicie radą zostało utrwalone na płycie gramofonowej wycie kilku wilków, znajdujących się w miejscowym ogrodzie zoologicznym, poczem aparat z ową płytą ustawiono nocną porą na skraju lasu i puszczono w ruch. Skutek okazał się zadziwiający, na wycie gramofonowe bowiem zbiegły się całe stada wilków, które padły pod kulami karabinowemi ukrytych w zasadzce farmerów. „Koncert" ten powtórzono wielokrotnie w różnych punktach najbardziej przez wilków zaludnionych, i dziś owce pasą się już spokojnie ku zadowoleniu hodowców.

Odpowiedzialny redaktor:
ARTUR POPIEL
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.